NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Rok XII. Nr. 52 (3297) Wilno, Piątek 22 lutego 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Nie tędy droga... — Margines sprawy żydowskiej. — Jerzego Bandrowskiego relacja z mroków. — Fryderyk Chopin. — KURJER FILMOWY. — PEŁNA TABELA WYGRANYCH

Deklaracja francusko-angielska niepodzielną całością w rokowaniach

Uchwała gabinetu brytyjskiego. Spodziewane wizyty angielskie w Berlinie, Warszawie i w Moskwie.

LONDYN. (Pat). Wedle doniesień tutejszej prasy angielskiej gabinet brytyjski zdecydował w dniu wczorajszym, że **program londyński, zawarty w deklaracji francusko - brytyjskiej z 3-go lutego, winien być rozpatrywany jako całość i że żadna z jego części nie może być odłączona od reszty.**

Natychmiastowe dojście do skutku wizyty brytyjskiej w Berlinie nie zostało uznane za celowe. Zanim osiągnięte zostanie to stadjum, w którem osobisty kontakt przedstawicieli rządu brytyjskiego z Hitlerem posiadałby wartość praktyczną, trzeba jeszcze **sporo spraw wyjaśnić w drodze dyplomatycznej.**

Berlin nie jest jednak jedyną stolicą, która pragnęłaby ujrzeć ministrów brytyjskich.

Według **„Timesa" rząd sowiecki** dał w ciągu ostatnich dni do zrozumienia, że **rad byłby powitać przedstawicieli rządu brytyjskiego w Moskwie** o ile tego rodzaju wizyta mogłaby być zaaranżowana.

Sprawa ta jest rozważana przez gabinet brytyjski, lecz decyzji nie powzięto.

„Daily Telegraph" przewiduje, że **wizyta zostanie rozszerzona z Berlina na Warszawę i na Moskwę.**

Zresztą charakterystyczne jest, że cały czas jest mowa o przedstawicielach rządu brytyjskiego w liczbie mnogiej, z czego wysnuwa się wniosek, że sir John Simon udałby się w taką podróż w towarzystwie min. Edena.

„Daily Mail" twierdzi, że na posiedzeniu gabinetu wysunięto propozycję, aby do Berlina dla porozumienia się z Hitlerem pojechał również i Macdonald.

Do decyzji w sprawie wizyty ministrów brytyjskich w Moskwie przyczynia się w pewnym stopniu nota sowiecka, doręczona wczoraj w Paryżu i Londynie, a podkreślająca konieczność zrealizowania paktu Wschodniego.

ZADOWOLENIE PRASY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ. (Pat). Dzisiejsza prasa z najżywszem zadowoleniem wita uchwały gabinetu brytyjskiego zapewniające utrzymanie współzależności między zagadnieniami rozbrojenia i bezpieczeństwa i uważające protokół londyński za niepodzielną całość.

Według „L'Oeuvre" **uczucie nieufności do Rzeszy wzrasta w Anglji** z każdym dniem. Dziennik wierzy, że odpowiedź francusko - angielska na notę niemiecka zawierać będzie surowe ostrzeżenia pod adresem Niemiec, że w przyszłych rokowaniach żadna sprawa nie będzie oderwana od całości.

„Le Figaro" zapewnia, że ambasador włoski w Londynie Grandi, który powrócił z Rzymu, przywiózł radę Mussoliniego, by **członkowie rządu brytyjskiego nie udawali się do Berlina** przed całkowitem wyjaśnieniem sytuacji.

Nota sowiecka do Anglji i Francji

w związku z deklaracją londyńską

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi, że wczoraj przyjął min. Laval ambasadora ZSRR. Potiomkina, który wręczył mu **tekst oficjalnego komunikatu rządu ZSRR., doręczony jednocześnie w Londynie.**

W komunikacie tym rząd ZSRR. **wyraża całkowitą ufność w utrzymaniu linji politycznej przyjętej przez ministrów francuskich i wyraża wdzięczność za umieszczenie w deklaracji francusko - brytyjskiej z 3-go lutego uznania systemu bezpieczeństwa europejskiego, do którego ZSRR. przywiązuje wagę**

Komunikat przedstawia pozatem ogólne spostrzeżenia, twierdząc, że pokój w Europie jest niepodzielny, i że **bezpieczeństwo da się osiągnąć jedynie przez system gwarancyj, w których wezmą udział wszystkie państwa.**

LONDYN. (PAT). — Reuter donosi: Nota sowiecka otrzymana była w Londynie zbyt późno w dniu wczorajszym, aby dziś rano można było otrzymać jakie komentarze od kół rządowych. Nie wiadomo jeszcze, czy rząd angielski ograniczy się do potwierdzenia odbioru noty, czy też w wypadku, gdy uzna za stosowne udzielenie wyczerpującej odpowiedzi, odpowiedź ta udzielona będzie wspólnie z rządem francuskim.

Możliwość wyjazdu Simona do Berlina, a następnie do Moskwy nie została, jak się zdaje, odrzucona. Formalne zaproszenie ze strony Sowietów nie nadeszło, lecz w Londynie wiadomo, że Związek Sowietów nie miałby nic przeciwko temu. Obiegające rano pogłoski, że ministrowie angielscy odwiedziliby również Warszawę, uważać można narazie jeszcze za domysły dzienników i o ile wiadomo, żadne sugestje w tej sprawie nie były czynione ani ze strony angielskiej ani polskiej.

Stany Zjedn. odbierają obywatelstwo głosującym zagranicą

WASZYNGTON, (PAT). — Komisja spraw emigracji Izby reprezentantów uchwaliła projekt ustawy odbierający obywatelstwo amerykańskie tym, którzy opuścili Stany Zjednoczone, by brać zagranicą udział w głosowaniu.

—oOo—

Demonstracje socjalistów i komunistów w chwili przybycia Schuschnigga do Paryża

PARYŻ. (PAT). — Kanclerz Schuschnigg i minister spraw zagranicznych Berger-Waldenegg przybyli dziś o godz. 21.20. Powitali ich premjer Flandin i min. Laval.

Na wezwanie socjalistów i komunistów zebrały się w okolicach przylegających do dworca wschodniego tłumy manifestantów z zamiarem demonstrowania przeciwko kanclerzowi austrjackiemu Schuschniggowi. Władze zmobilizowały specjalną służbę policyjną, celem niedopuszczenia manifestantów na dworzec. Przy rozpraszaniu tłumów doszło w kilku miejscach do incydentów. Aresztowano zgórą 800 osób. Na dworzec nie dopuszczono nawet fotografów, którzy ulokowali się naprzeciwko dworca, na bulwarze Strassburskim, aby dokonać zdjęć kanclerza w przejeździe.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Komisja Konstytucyjna Sejmu zbierze się 28 b. m.

Przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Sejmu prof. Makowski zwołał posiedzenie komisji na dzień 28 b. m. na godz. 10 min. 30 rano. Porządek dzienny nie został jeszcze ogłoszony, prawdopodobnie jednak znajdą się na nim poprawki Senatu do nowej konstytucji.

ZASP. pod kuratelą komisarjatu rządu

Jaracz, Turska-Bandrowska i Benda wrócili na łono organizacji

Jak wiadomo, od dłuższego już czasu na terenie Zw. Artystów Scen Polskich miały miejsce najrozmaitsze tarcia, które spowodowały wkroczenie władz. Dokonana została lustracja przez komisarjat rządu, w wyniku której ograniczono kompetencje zarządu, który majoryzując sobie członków filij nawet podczas walnego zjazdu delegatów rządził się bezapelacyjnie.

Skasowano następnie dotychczasową dowolność wykreślania członków. Obecnie członek ZASP-u może być z organizacji wydalony tylko wtedy, gdy conajmniej przez 6 miesięcy nie płaci składek i pozatem z wyroku sądu koleżeńskiego.

Wczoraj starostwo grodzkie podało te fakty zarządowi ZASP-u do wiadomości, uchylając jednocześnie decyzję zarządu co do skreślenia niektórych członków z listy. W związku z tem na łono organizacji wracają Stefan Jaracz, Turska - Bandrowska i Karol Benda.

Coraz więcej wojsk włoskich odpływa do Afryki

PARYŻ. (Pat). Havas donosi z Rzymu, że zarządzenia wojskowe mają na celu zwiększenie efektów i zapasów materjałów wojennych w Afryce wschodniej.

Jak się zdaje, 19 dywizja piechoty znajdująca się obecnie we Florencji, skierowana będzie niebawem do Afryki, gdzie 29 dywizja jest już skoncentrowana. W Neapolu krążą pogłoski, że w dn. jutrzejszym odpłynie do Afryki większy oddział wojskowy.

PROCES KŁAJPEDZKI

Świadkowie stwierdzili dążność do oderwania Kłajpedy od Litwy

KOWNO, (PAT). — Postępowanie dowodowe w procesie kłajpedzkich narodowych socjalistów zakończyło się.

Trybunał przesłuchał 296 świadków oskarżenia, którzy stwierdzili, że celem organizacji narodowo socjalistów było oderwanie drogą zbrojnego powstania Kłajpedy od Litwy przy pomocy oddziałów szturmowych Niemiec.

Otwarcie komory celnej w Saarze



Na granicy francusko-niemieckiej w Saarze została otwarta pierwsza komora celna. — Na zdjęciu — niemiecki urzędnik celny uruchamia rogatkę (szlaban) graniczną. Urzędnicy celni francuscy przyglądają się tej historycznej czynności.

Nie tędy droga...

Niektóre „aktywne" koła rosyjskie w Polsce pośpieszyły zdyskontować niedawne wystąpienie Min. Kościałkowskiego na komisji senackiej na rzecz własnych interesów politycznych. P. Aleksander Biełanowskij w dzienniku „Nasze Wremia" korzysta z tej okazji, aby przeciwstawić „podwójnej grze" ukraińskich polityków parlamentarnych wyraźne i lojalne stanowisko rosyjskiej mniejszości. P. Biełanowskij twierdzi, że ludność rosyjska w Polsce przekonała się o bezcelowości nikłych zresztą prób współdziałania z Ukraińcami, którzy, niezależnie od kierunków politycznych, zajęli solidarnie wspólny front antyrosyjski. W końcu autor zapytuje jakiem jest stanowisko Ministra wobec deklaracyj mniejszości, której żadną miarą nie można pomówić o dwulicowość. Myślą przewodnią artykułu — czyta się ją między wierszami — jest wskazanie rządowi polskiemu, że nie „dwulicowi" Ukraińcy, lecz otwarci i lojalni Rosjanie są tą siłą społeczną na Wschodzie, na której powinna się oprzeć polityka wewnętrzna państwa.

Kwestja roli i polityki mniejszości rosyjskiej na tle problemu ukraińskiego w Polsce jest zbyt obszerna, aby można było ją w kilku zdaniach załatwić. Nie o to nam chodzi w tej chwili. W uwagach p. Biełanowskiego charakterystycznem jest mniemanie o współmierności zagadnienia rosyjskiego i ukraińskiego w Polsce. Jest to bardzo zasadniczy błąd, który prowadzi do zupełnie opacznych wniosków.

Polityczni przywódcy ludności rosyjskiej nie chcą pogodzić się z faktem, że masa prawosławnej i grecko-katolickiej ludności w Polsce jest ukraińską i białoruską, ludność zaś rosyjska tworzy tylko cieniutkie nawarstwienie w miastach i miejscowościach, zasiedlonych przez staroobrzędowców lub dawnych kolonistów. Ta ostatnia kategorja zresztą przeważnie zasymilowała się z otoczeniem nierosyjskiem.

W Rzeczypospolitej istnieje problem ukraiński, problem pierwszorzędnej doniosłości, posiadający w dziejach naszych bogate i tragiczne karty. Jest to historyczne dziedzictwo polskiej myśli politycznej a jego rozwiązanie będzie rozstrzygającym egzaminem jej żywotności. Nasz spór z Ukraińcami jest wewnętrznym sporem rodzinnym, sporem o wspólne domostwo, z którego żadna ze stron usunąć się nie da. Ale i w tem stadjum jesteśmy co do jednego punktu zgodni: że niema trzeciej, równorzędnej z nami strony w tym sporze.

W Polsce niema wewnętrznego zagadnienia rosyjskiego. Jest tylko zagadnienie nielicznej rozsianej po kraju mniejszości rosyjskiej. Nie byłaby ta kwestja trudną do uregulowania, gdyby wśród pewnych kół rosyjskich nie kiełkowały tendencje do regeneracji kulturalno - narodowych (politycznych później) wpływów rosyjskich wsród tej ludności nierosyjskiej która najsilniej tym wpływom w okresie zaboru poddaną była.

Bardzo znamienną i pouczającą pod tym względem jest działalność Rosyjskiego Zjednoczenia Narodowego (Russkoje Narodnoje Objedinienje) na Rusi Czerwonej. We Lwowie wychodzi pismo „Russkij Gołos", które wyraźnie propaguje jedność Rusi (Halickiej, Kijowskiej i Moskiewskiej), a odrębności narodowej Ukraińców i Białorusinów uznać nie chce. Bardzo ciekawe szczegóły tej akcji podaje „Biuletyn polsko - ukraiński" Nr. 5 z r. b. w artykule p. t. „Istota moskalofilstwa starorusinów galicyjskich". Polityczna ideologja tego odłamu rosyjskich działaczy niedaleko odbiega od programu, z którym przyjechał do Lwowa jesienią 1914 r. hr. Bobrińskij. Nazywało się to „wozsojedinienje Zapadnoj Rossii". Oczywiście, dziś to hasło nie jest aktualne, ale trzeba przygotować gruntu dla przyszłości...

Nie mamy żadnych danych na to, aby posądzać p. Biełanowskiego o takie poglądy. Ale jeżeli podkreśla on szczerość i lojalność mniejszości rosyjskiej, nie powinien zamykać oczu na przejrzyste tendencje lwowskich czynników „galicko - russkich", które spośród innych lokalnych grup rosyjskich wykazują największą bodaj aktywność. Byłoby naiwnością sądzić, że jakikolwiek rząd polski zechce zastąpić „niebezpieczeństwo" ukraińskie panrosyjską ideją w nowem wydaniu, chociażby udrapowaną w szatę demonstracyjnej lojalności... na dzisiaj. Najmniej chyba mieści się to w sferze pojęć politycznych Min. Kościałkowskiego.

Testis.

Konieczne wydatki Państwa muszą być pokryte

Przemówienie min. Zawadzkiego w komisji skarbowo-budżetowej Senatu

WARSZAWA, (PAT). — Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowo — budżetowej Senatu po referacie sen. Popławskiego, który złożył sprawozdanie o budżecie ministerstwa skarbu i o ustawie skarbowej na rok 1935 — 1936 zabrał głos minister skarbu Zawadzki, który zaczął od OMÓWIENIA DEFICYTU.

Był znaczny spadek dochodów w r. 30—31 w porównaniu z r. 29—30 i katastrofalny spadek dochodów w r. 31—32. Dostosowanie do tego poziomu wpływów wydatków było rzeczą niemożliwą i mimo olbrzymiej, heroicznej kompresji, która została dokonana w 1931 r. i nieco w mniejszym stopniu w 32 r., różnica między dochodami a wydatkami pozostawała zawsze ogromna. Wyjście z tej sytuacji leży w systematycznem zmniejszeniu deficytu. I rzeczywiście tą drogą idziemy.

Chciałbym przy tej sposobności sprostować opinję, jakoby przewidywania były osiągnięte lub przekroczone w jednym dziale podatków bezpośrednich, w którym najbardziej może się przejawić działalność aparatu skarbowego. — Otóż zwracam uwagę, że drugi dział, na którego dochody mam tylko bardzo pośredni wpływ, mianowicie monopole, z matematyczną niemal ścisłością odpowiadają przewidywaniom. Dział podatków pośrednich, gdzie ingerencja jest nieznaczna, również za ostatnie 10 miesięcy wykazuje nadwyżkę w stosunku do preliminowanych dochodów. Naogół więc przewidywania nasze w roku ostatnim sprawdziły się bardzo dokładnie.

Przewidywania na rok przyszły są oparte na mocnej podstawie, ponieważ obliczone są tym samym systemem. NIEMA ŻADNYCH PODSTAW PRZYPUSZCZAĆ, BY NASTĄPIŁO POGORSZENIE KONJUKTURY. Z wielką pewnością mogę twierdzić, że zmniejszenie się niedoboru będzie trwało w dalszym ciągu. Łączy się z tem sprawa pokrycia niedoboru.

Źródła pokrycia deficytu

Może być mowa o wyzyskaniu posiadanych rezerw skarbowych i o operacjach kredytowych, które w pewnych granicach znajdują swe uzasadnienie. Operacje kredytowe zastosowano, wypuszczając „Pożyczkę Narodową". Powtórzenie jednak operacyj długotrwałych na pokrycie deficytu nowego byłoby finansowo nieprawidłowe. Może być mowa o krótkotrwałych operacjach, które w ciągu kilku lat zacznie się całkowicie likwidować.

Za równie ważny uważam i drugi warunek, który postawił generalny sprawozdawca, że operacje nie mogą przyjmować zbyt wielkich rozmiarów, aby nie utrudniać sytuacji rynku finansowego. Stąd, mojem zdaniem, istnieje konieczność znalezienia czy to w oszczędnościach czy to w nowych źródłach dochodu stałego, zwyczajnego, prawidłowego, którym w państwie mogą być tylko podatki.

PODATKI.

Chciałbym powiedzieć rzecz pierwszą, moje niewzruszone credo, społeczeństwo musi w formie podatków dostarczyć środków na pokrycie zwyczajnych wydatków państwa. Obowiązkiem państwa jest te potrzeby możliwie zredukować. Ale tam, gdzie wydatki normalne, nie dadzą się skomprymować, muszą być pokryte zwyczajnemi nowemi dochodami, a więc podatkami.

ŚCIĄGANIE PODATKÓW zależy od aparatu obejmującego kilkanaście tysięcy urzędników. Z jednej strony urzędnik podatkowy musi być doskonałym buchalterem, znawcą gospodarczym a przedewszystkiem nieskazitelnym człowiekiem. Z drugiej strony płatnik musi być również zupełnie uczciwym i rzetelnym. Wiemy, że oba te warunki nie są spełnione.

Aparat nasz skarbowy musiał dostarczyć państwu środków potrzebnych do jego funkcjonowania. Istotnie dostarczył je. Drugiego zadania, rozkładu ciężarów i prawidłowości w ściąganiu należnych sum należycie nie spełnił i są tu duże niedociągnięcia.

Zaległości rozdźwiękiem

Rozdźwięk między władzami skarbowemi a społeczeństwem przypisuję nagromadzeniu się zaległości. W praktyce zaległości były sumą 600 do 700 miljonów zł. Z tą sumą mamy do czynienia wciąż. Ona się trochę powiększa, trochę pomniejsza.

Powstanie zaległości pociągnęło bardzo szkodliwe skutki. Płatnik widzi że zaległości wiszą, nie może wywiązać się z całości i to paraliżuje jego energją gospodarczą i chęć wywiązania się z całości. Z drugiej strony oddziaływa to szkodliwie na aparat skarbowy. Stąd ta uparta walka z płatnikiem, który uważa, że od niego niesłusznie się należy.

REFORMA APARATU SKARBOWEGO.

Pracujemy nad poprawą naszego aparatu skarbowego. Projektujemy w tej chwili zarządzenia upraszczające postępowanie egzekucyjne. Dość daleko posunięte będzie uproszczenie naszej rachunkowości. I wreszcie i to jest najważniejsze, mamy projekt już prawie dziś ukończony ROZWIĄZANIA ZALEGŁOŚCI, nie w tym sensie jednak, aby zaległości mogły być skreślone, bo to byłoby niesłuszne i postawiłoby skarb wobec sytuacji bardzo trudnej, ale uregulowania tych zaległości tak, aby ci wszyscy, którzy bieżący wymiar płacą, nie odczuwali ciężaru zaległości dawniejszych.

Muszą być nowe podatki

Uważam żądanie nowych podatków za słuszne. Uważam za obowiązek patrjotyczny społeczeństwa całego, żeby łożył na pokrycie części deficytu, nie całego deficytu, mianowicie w tej nadziei, że w roku przyszłym może będzie ta „wiosna", ta „pogoda", o której mówił referent generalny, że polepszy się ogólna sytuacja gospodarcza i dalsze wprowadzenie nowych podatków nie będzie potrzebne. Jednak na część deficytu będę musiał prosić wysoką izbę o uchwalenie dalszych podatków. Niektóre z nich już zostały przedstawione.

Z niedoborem około zł. 150.000.000 pogodziłem się. Te sumy dostarczą częściowo rezerwy skarbowe, częściowo zaś operacje skarbowe. Pozostała jednak ta nadwyżka, która wynikła z tego, że Sejm skreślił projektowaną pozycję daniny szkolnej. Jest to pozycja około 18 do 19 miljonów. Senat chce usunąć ten dodatkowy niedobór. Jednakże nie mogę zająć ostatecznego stanowiska co do zrobionych propozycyj.

Pożyczki tylko na inwestycję

Przedstawiciele teorji, że wydatki państwowe można zaspakajać pożyczkami, zawsze znajdują zwolenników, jednak wydaje mi się, że tu należy zrobić jedno odróżnienie.

Jeżeli mówimy o wydatkach inwestycyjnych z których będzie korzystać przyszłe pokolenie, które powiększą potęgę narodu, to tutaj forma pożyczki jest wskazana i te właśnie inwestycje mogą być wykonywane w tych granicach, na które pozwalają osiągnięte tą drogą środki finansowe. Mam zamiar z tego skorzystać, to jest w budżecie zaproponować sposób pożyczki na cele inwestycyjne i tylko inwestycyjne, z której to pożyczki ani grosz nie poszedłby na pokrycie deficytu budżetowego i w tych granicach, w których się uda uzyskać środki, mogą być rozwinięte niezmiernie cenne, niezbędne roboty publiczne.

Natomiast nasze wydatki bieżące mogą być pokryte w formie przejściowych operacyj, które będą krótko zlikwidowane i które obejmą możliwie najmniejszy zakres. RESZTA MUSI BYĆ POKRYTA PODATKAMI.

SPOŁECZEŃSTWU MUSI TO ZROBIĆ, CHOCIAŻ JEST CIĘŻKO, JEDNAK NA UTRZYMANIE PAŃSTWA ONO NORMALNYCH DOCHODÓW DOSTARCZYĆ MUSI.

Intensywna praca Sejmu

WARSZAWA, (Pat). Porządek obrad dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu był bardzo obfity, albowiem zawierał 28 punktów. Lwią część posiedzenia zajęło *sprawozdanie komisji spraw zagranicznych.*

Pierwszy punkt porządku obrad dotyczył sprawozdania komisji wojskowej o rządowym projekcie *ustawy o poborze rekruta na 1935-36 r.*

W dyskusji, jaka się rozwinęła nad referatem, poseł *Araszkiewicz* oświadczył, że klub ludowy głosować będzie za projektem ustawy. Poseł *Śledziński* w imieniu PPS. podkreślił, że klub jego nie ma zaufania do rządu i głosować będzie przeciwko ustawie o poborze rekruta. Również posłanka *Ignasiakówna* w imieniu frakcji komunistycznej wypowiedziała się przeciwko projektowi. *Projekt ustawy o poborze rekruta przyjęto w obu czytaniach.*

Po uchwaleniu szeregu projektów ustaw przystąpiono do debaty nad sprawozdaniem komisji spraw zagranicznych o *projektach ustaw ratyfikacyjnych.* Przyjęto 22 projekty ustaw ratyfikacyjnych. Między in. uchwalono ratyfikację układu taryfowego między Polską a Finlandją. Dalej należy wymienić uchwalenie projektu ustawy w sprawie ratyfikacji porozumienia celnego między Polską a ZSRR. Układ ten ma charakter kompensaty za poczynione ze strony ZSRR. zakupy w Polsce. Układ jest dla Polski korzystny i może w pewnym stopniu przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia zwłaszcza na G. Śląsku. Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji porozumienia między Polską a Rzeszą niemiecką dotyczy przedłużenia porozumienia celnego z dnia 14 października 1933 r. Porozumienie zawarte zostało w związku z prowadzonemi rokowaniami polsko niemieckiemi o zawarcie układu gospodarczego znoszącego wojnę celną w celu stworzenia dla tych rokowań atmosfery życzliwości. Daje ono korzyści dwustronne. Z pośród innych uchwalonych projektów ustaw wymienić należy rządowy projekt ustawy w sprawie ratyfikacji protokułu polsko - niemieckiego dotyczącego zniesienia przez Polskę i Niemcy wzajemnych zarządzeń bojowych w dziedzinie obrotu handlowego, podpisanego w Warszawie 7 marca 1934 r.

Pozatem izba uchwaliła inne projekty ratyfikacyj.

Wszystkie projekty ustaw o charakterze ratyfikacyjnym przyjęła izba w obu czytaniach.

Skolei poseł Bierczyński zreferował wniosek komisji nietykalności poselskiej w sprawie *wydania posła Jana Dziducha* za czyn występny przewidziany w art. 51 prawa czekowego. Izba większością głosów uchwaliła wydać sądom posła Dziducha.

Na zakończenie posiedzenia izba odesłała w pierwszem czytaniu do odnośnych komisyj różne rządowe projekty.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Rokowania japońsko-chińskie

Japońska obietnica pomocy Chinom w walce z komunistami

TOKIO. (Pat). Nadzwyczajny wysłannik rządu chińskiego Wang - Czug-Wei, który przybył z oficjalną wizytą do rządu japońskiego, odbył dziś konferencję z premjerem Okado i min. spraw zaję z premjerem Okado i min. spr. zagr ski w rozmowach tych nie nalegał bynajmniej na natychmiastowe uznanie przez Chiny Mandżuko. Japonja będzie jednak pośredniczyć w nawiązaniu handlowych i dyplomatycznych stosunków między obu krajami.

Rząd japoński wyraził przytem gotowość udzielenia pomocy rządowi chińskiemu w jego walce z komunistami.

Wyskoczyły z samolotu w celu samobójczym

LONDYN. (Pat). Mieszkańcy wioski Upminster w hrabstwie Essex ujrzeli dziś rano z przerażeniem, jak z przelatającego samolotu spadły dwie kobiety, które następnie znaleziono bez życia na pobliskiem polu. Kobiety te jeszcze po śmierci trzymały się za ręce

Jak się później wyjaśniło, pilot tego samolotu, przelatując nad kanałem La Manche, zauważył, że drzwi kabiny są otwarte, obie zaś podróżne zniknęły. Lotnik zawrócił i wylądował w miejscowości Stapleford.

Z przeprowadzonego śledztwa wynika, że chodzi tu prawdopodobnie o zamach samobójczy. Samobójczyniami są Janina i Elżbieta Dubois, córki konsula gen. Stanów Zjedn. w Neapolu. Wynajęły one samolot rzekomo do przelotu z Londynu do Paryża. Znaleziono przy nich listy adresowane do rodziców.

NEAPOL. (Pat). Wśród tutejszej kolonji angielskiej stwierdzono, że samobójczynie, które wypadły z samolotu, były narzeczonemi oficerów, którzy zginęli w wypadku pod Messyną w dn. 15 bm.

Ryga pokonała Warszawę w koszykówce

RYGA. (PAT). — W meczu koszykarskim Ryga pokonała Warszawę w stosunku 54:25 (28:12).

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w trzecim dniu ciągnienia pierwszej klasy 32-ej polskiej państwowej loterji klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

50 tys. zł.: 5.695.
10 tys. zł.: 73,38[illegible], 83,319, 146,077.
5 tys. zł.: 31.413, 35.393, 53.477, 86.454.

Margines sprawy żydowskiej

Problem żydowski w Polsce jest tak niezmiernie trudny i skomplikowany, że, naszem zdaniem, nie można mówić o jego całokształcie bez wszechstronnego i głębokiego studjum. Jest to problem, który — nawet najbardziej ogólnikowo ujęty — nie mieści się w artykule dziennikarskim. Autor poniższego artykułu mieszka w Warszawie i z obserwacji stosunków w b. Kongresowce, znacznie w tej dziedzinie różniących się od naszych — czerpie swe obserwacje i uwagi. Z tem zastrzeżeniem udzielamy mu głosu na łamach pisma. **(Red.)**

Przemilczanie zagadnienia „co robić z Żydami“? — nie jest ani celowe ani słuszne. Po głowach wielu najtrzeźwiejszych polityków błaka się błędne przekonanie, że 1) sprawa żydowska w Polsce jest wymysłem t. zw. antysemitów, 2) conajwyżej sprawą kultury i religji, wkraczającą w dziedzinę prawa publicznego, 3) zjawiskiem wreszcie gospodarczem, o którego rozwiązanie, choćby fragmentaryczne, pokusić się dziś nie sposób, jako że przeżywamy okres przełomowy, i zażegnywanie konfliktów społeczno-gospodarczych obejmuje zapewne wiele poważniejszych, niż żydowska, „krzyżówek“.

Djalektyka, niekoniecznie marksowska, współczesnych w Polsce zjawisk socjologicznych wyjątkowo ostro rzuca na ekran problemat żydowski. Niezależnie od polityki antysemickiej i polityki ugrupowań żydowskich, lepiej czy gorzej zdających sobie sprawę z tragicznej rzeczywistości, wagę tego problematu odczuwa państwowość polska, dla której żydowska „krzyżówka“ w istocie swojej nie jest bynajmniej prostszą od innych „mniejszościowych“... W sumie zagadnień narodowościowych sprawa żydowska jest może o tyle pogodniejsza, że nie niesie z sobą postulatów terytorjalnych, zato rozlewa szeroką falą po całym prawie obszarze ziem polskich, budząc wrastające antagonizmy gospodarcze i coraz to piętrzące się nawarstwienia instynktów.

Zapewne politycznie rzecz biorąc, sprawa żydowska jest prosta, pogodna, ani razu popaść nie może w konflikt ze statutem terytorjalnym, i mowy niema, nawet w najsilniejszych liczebnie skupieniach żydowskich, o jakiejś autonomji terytorjalnej. Kto wie, może właśnie dla tej swojej politycznej pogody i prostoty problemat leży pod suknem chowany już to z braku gotowych rozwiązań, już to wstydliwie, jako „konik endecki“, i odkładany do lepszych czasów, kiedy go może... już nie będzie.

Różne są rodzaje rozumienia terminu „sprawa żydowska“. Są w Polsce ludzie bardzo wysokiej kultury umysłowej i bardzo wytrawni politycy, którzy w nim widzą jakiś okrzyk antysemicki, uwłaczający godności i powadze szanującego się działacza i obywatela. Można zgodzić się, coprawda, że termin „Żyda“ inaczej układa się w ustach działacza z obozu nacjonalistycznego, inaczej zaś w myśleniu i argumentacji człowieka, dla którego pierwszem w Państwie dobrem jest — Państwo; dobrze byłoby jednak, a czas już wielki, — by przyzwoici ludzie przestali terminów „Żyd“ i „sprawa żydowska“ unikać jako... nieprzyzwoitych.

Nie jest w naszej mocy, w ramach krótkiego artykułu, podawać jedyne, niezawodne czy bezkonkurencyjne sposoby rozwiązania kwestji żydowskiej. Przecież nie chodzi tu ani o porost włosów ani o klucz do najpewniejszej wygranej w ruletę. Zagadnienie, ciążące na olbrzymim obszarze życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, kryjące w sobie w dodatku ciężar szeroko rozłożony i gdzieniegdzie zaś utajony i dlatego trudny do uchwycenia, wymaga żmudnych i gruntownych studjów i uczciwej, beznamiętnej djagnozy. Chciałoby się wierzyć, że jedynym, uczciwym lekarzem-djagnostą, posiadającym również umiejętność terapji, jest tylko Państwo, jako ta suma możliwości, która, jedyna — **może.**

W państwach Europy zachodzą lub są zapowiadane potężne, daleko wgłąb sięgające, przemiany strukturalne. Zmieniają się nietylko formy rządów i konstytucje. Zmienia się, pod obuchem dziejowych konieczności, praktyka społeczno-gospodarcza, zmienia się **człowiek.** Tylko Żyd się nie zmienia. Wykazuje zacięty „upór“, praktykując swój odwieczny, jak przekleństwo stuleci, konserwatyzm drobnego handlu.

Narody zmieniają się, przebudowują się ustrojowo, toczą tragiczne boje o swoje jutro, o swój chleb i byt. Europa skupia się przy swoich rządach, autorytatywnych, mocnych, nieugiętych, a Żyd się nie zmienia, cowięcej, Żyd zdaje się stawiać opór bierny człowieka głuchego i ślepego. Stąd — **konflikt.**

Czemu jednak Żyd się nie zmienia? Czy, poprostu tak już sobie założył, że stać będzie uparcie na publicznej drodze, gdy obok niego i po nim przejeżdża dniem i nocą wóz nowej historji, że będzie szaleńczo, fanatycznie jakoś czołgał się przeciw prądowi? Niewątpliwie, świadomość dokonywających się w świecie przemian jest wśród Żydów dość nikła. Żydzi widzą w niej tylko celową, wrogą sobie i sztucznie niecona tendencję — polityczną. Żydzi — to właśnie szara masa żydowska — w Polsce, inni Żydzi, nie polscy, w tej chwili nas nie obchodzą. Rozważamy problemat polski, i byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, by żydostwo polskie skupiło więcej uwagi na sobie i stosunkach w kraju **chacun pour soi, Dieu pour tous...** Żyd cierpi na kompleks antyżydowski. Węszy go nawet tam, gdzie go niema. Źle i błędnie informowany przez swoich przewódców, wierzy, że konieczności dziejowe, przeciwieństwa głodnych i sytych, produkcja i rynki zbytu, reformy gospodarcze i tragiczne konwulsje narodów, szukających dróg wyjścia z matni i chaosu, to przedewszystkiem — sztuczki antyżydowskie, mające na celu żydowską krzywdę i zagładę.

Błędnego osądu rzeczywistości, widzianej oczami szarego Żyda, nie wolno jednak potępiać. Społeczna budowa żydostwa jest, niewątpliwie, chora, anachroniczna, gubiąca gdzieś wspólną miarę z dniem powszednim innych narodów. Ale należałoby może poszukać głębszych przyczyn, dlaczego Żyd myśli tak, jak myśli, dlaczego europejski (i pozaeuropejski) kryzys ustrojowy i gospodarczy ukazuje mu się tylko jako zmora antyżydowskiej hecy. Odpowiedź leży niezbyt daleko: Żyd nie ma własnej egzekutywy, własnej ziemi, powiedziećby nawet można, własnego **sensu stricto narodu,** i dlatego, mimo bardzo szlachetne, choć jeszcze bardziej nieskuteczne, eksperymenty sjonistyczne, zmierzające właśnie i do narodu i do ziemi i do egzekutywy, — nadal jest poza obiegiem spraw, z każdym dniem oddalając się w **przeszłość.**

Anachronizm żydowstwa polskiego już dziś jest ciężkim balastem państwowości polskiej. Anachronizm bije obuchem po głowie, ale — balastu wyrzucić nie można. Pomijając wszelkie względy etyki, stwierdzić wypadnie całkowitą nieodpowiedzialność i śmieszność polityki t. zw. obozu narodowego w sprawie żydowskiej. Endecja, ani stara ani młoda, ani opozycyjna ani samodzielna, w sprawie tej nie przynosi nic, poza rosnącą z dnia na dzień stertą propagandowej bibuły (czy sieczki), uprawiającej namiętny i bezmyślny **negatywizm,** potępiającej w żydostwie dosłownie wszystko i wszystkie żydowskie usiłowania, — państwowość nasza z tej strony nie zdobędzie ani jednego kroku naprzód, któryzbliżałby Polskę do rozwiązań w sprawie żydowskiej. A tam właśnie, w obozie narodowym, balast radzą wyrzucić... Ano, nie dzierżąc władzy i nie ponosząc odpowiedzialności, nietrudno uprawiać nieodpowiedzialność i głosić wyuzdane brednie o rzeczach, które jedynie trzeźwość i rozwaga zbliżyć mogą do pożądanej normy.

Bo, zgódźmy się, stan dzisiejszy jest anomalją. Żyd trwa uparcie w swem rozwojowem skostnieniu, bo, sam nie mając jakiejś nadrzędnej egzekutywy własnej, nie doświadcza na sobie **pozytywnych** (w sensie ustrojowo-gospodarczym, społecznym czy kulturalnym) działań egzekutywy jedynie do tego powołanej.

Przypuśćmy na chwilę, że — zabieramy się do sprawy żydowskiej. Z miejsca nasuwa się pytanie: od czego zacząć? Odwracając marksowską tezę o **podstawie** i **nadbudowie** warunków produkcji, powiedzielibyśmy: zacznijmy od **szkoły.**

Szkoła, sfera zainteresowań młodzieży, jej światopogląd, jej sposób widzenia i pojmowania życia, jej współczesność, jej umiejętność jutrzejszego dawania sobie rady **w kraju** — w zgodzie, nietylko biernej, bo i **aktywnej,** z interesami gromady państwowej, jej lojalność nietylko policyjna, — to są sprawy, o które gra

(Dokończenie na str. 4-ej)

Klauzula złota



Na ilustracji posiedzenie Najwyższego Sądu w Stanach Zjednoczonych na którem była rozpatrywana sprawa klauzuli złota.

Jerzego Bandrowskiego relacja z mroków*)

Nie dobrze jest mieć w rodzinie sławną osobistość. Chyba już zmarłą. Bo sławny i żywy ciąży nad krewnymi, gasi ich, pomniejsza, spycha w tło. Coby się w życiu nie robiło, czego by się nie osiągnęło, zawsze pozostaje się tylko ojcem, bratem, synem „tego sławnego X“. — Juljusz Kaden Bandrowski jest niewątpliwie — obok St. J. Witkiewicza — największym powieściopisarzem polskim, niestety żyjącym. To „niestety“ mógłby powiedzieć biograf Jerzego Bandrowskiego.

Biorąc do ręki **„Pałac połamanych lalek“** Jerzego Bandrowskiego („Wie pani ten brat Kadena..“) spojrzałem na spis prac autora. — O melancholjo! 27 pozycyj. Dwadzieścia siedem książek, a pierwsza z nich „Romans Marty“, wydany w 1909 roku. Czy obchodzono uroczysty jubileusz 25-lecia działalności pisarskiej Jerzego Bandrowskiego, czy wogóle przyszło komu do głowy, że on już tak dawno pisze i że tyle napisał? Czy też obfity dorobek powieściopisarza cieszy tylko abonentów prowincjonalnych bibljotek?

Bo na prowincji powodzenie Jerzego jest wielkie i przerasta bodaj laury Juljusza. Napisałem „jest“ — a może już „było“? Nie wiem przecie jak tam dziś, ale oto cisną się wspomnienia nieodgrzebanych jeszcze lat szkolnych. Prowincjonalne miasteczko, prowincjonalne gimnazjum, prowincjonalna, przygodnie dobrana bibljoteka miejska — owoc aspiracyj kulturalnych burmistrza. Szarzyzna, pochmurno, stare, pocięte scyzorykami ławki, kurz. (Dziś nowy, piękny gmach, jasne sale i korytarze, Europa!..). Jeśli między zawiasy pulpitu włożyć książkę i nacisnąć, to zawiasy popuszczą — powstanie szczelina, którą można jeszcze udoskonalić przy pomocy scyzoryka. Przez taką szczelinę, lewą ręką przesuwając pod pulpitem książkę, prawą zaś zasłaniając oczy (pozycja „głęboko zamyślony“) można na każdej lekcji czytać dowolnie długo i żaden belfer, żeby tam był najgorliwszy, niczego się nie domyśli. Czytało się „Praktyki Yogów“, tasiemcowe serje Dumasa (niezapomniana bibljoteka „95 gr.“!) „Stracone złudzenia“ Balzaca i — Jerzego Bandrowskiego wszystko co można było dostać.

Pamiętam — była serja powieści o walkach formacyj polskich w Rosji: „Krwawa chmura“, „Pielgrzymi“, „Wściekłe psy“, „Czerwona rakieta“ — w pierwszem dość chropawem wydaniu „Ignisa“, a może „Lectora“? Jakże pasowały owe „chmury“ do tych beznadziejnych ławek szkolnych, do tego błotnistego miasteczka! Dumas, och to była piękna bajka, ale zagmatwane lata dorastania szukały innego żeru. „Stracone złudzenia“ (bibljotekarka, kochana siwiejąca pani, podawała książkę kręcąc głową), tak — stracone złudzenia, to było coś istotnego! „Wściekłe psy“ — tak, dopiero na **taki** świat można było patrzeć nie przymrużając oczu... Eszelony ze wspomnień 20 roku i eszelony z książki zlewały się w jedną rzeczywistość.

Inna serja, to egzotyka, melodja i uzupełnienie do „Karma-jogi“. A więc „Przez jasne wrota“, a więc „Lintang“, niezapomniany „Lintang“, którego powikłana okładka wracała we śnie... Były jeszcze „Siła serca“ i inne książki — wydane jak czytam po raz drugi, polecone przez władze do bibljotek szkolnych. Czytało się je, oczywiście, choć psuły wrażenie. — Jerzy Bandrowski był — i takim we wspomnieniu pozostał — patronem mroków niewypierzonej młodości.

I teraz, kiedy tamto wszystko minęło prawie doszczętnie zapomniane — „Pałac połamanych lalek“, echa „Czarodziejskiej góry“, Choromańskiego i Celine'a. Znowu mroki — dla starszych dzieci przed i po trzydziestce. Nieszczęśliwa miłość, alkoholizm, prostracja, rozbabrane cierpienia („au bout de la nuit“...) — zakład leczniczy dla neurasteników, dla połamanych lalek.

Jak bardzo niezałatwione, nieprzedawnione literacko są jeszcze sprawy miłości i erotyki — przynajmniej u słowian — świadczy powieść sowiecka. Czytamy Pilniaka „Sobowtóry“, czytamy Szołochowa „Cichy Don“, czytamy „Kocham“ Awsiejenki („maszynista szturmowiec“!) — wszędzie ten sam prosty schemat: miłość + reportaż. Powieść Banrowskiego pokrywa się z schematem sowieckim, z tem tylko, że reportaż z wsi kozackiej, sow-budownictwa w Tadżinistanie, czy pracy **partynej** zastępuje tu reportaż ze.. szpitala warjatów.

Jeśli najbardziej wolontarystyczna

*) **Jerzy Bandrowski — Pałac połamanych lalek,** powieść, str. 337+3 nl. Warszawa 1935. Dom Książki Polskiej.

Margines sprawy żydowskiej

(Dokończenie art. ze str. 3-ej).

warta byłaby zachodu. Szkoła i pozytywna praca wychowawcza nie stanowią, rzecz prosta, ciężaru sprawy żydowskiej, nie są w tej chwili jej **masą**, stanowią jednak jej ciężar gatunkowy, który, pokłóćmy się trochę z fizyką, jutro przerodzić się może w masę, nieobcą już, ale bliską i swoją, i, co najważniejsza, pożądaną. Obszar tych dodatnich zamierzeń w sprawie żydowskiej — to tej sprawy **margines**, bardzo jednak poważny i najłatwiejszy dziś do opanowania.

Musimy zdać sobie sprawę, że 1) emigracja żydowska kwestji nie rozstrzygnie; gdyby nawet udało się urzeczywistnić zapowiedź sjonistów-rewizjonistów o wyemigrowaniu blisko pół miljona Żydów, dwa i pół (...z przyrostem) zawsze pozostaną; 2) „krzyżówkę" żydowskiego balastu rozwiązać może tylko jego uproduktywnienie; 3) nie osiągnie się uproduktywnienia bez uprzedniego wychowania młodych i jednoczesnego agitowania (nietylko słowem, lecz i dodatnim czynem) społeczeństwa starych.

Nie mamy pod ręką statystyki, ale z czystem sumieniem powiedzieć można, że więcej niż połowa młodzieży żydowskiej w kraju wychowuje się i, pożal się Boże, „kształci", pod kierunkiem fanatyków ortodoksji. Kto bliżej przyjrzał się anachronicznym praktykom, a i duchowi, tej — jakże dalekiej od rzeczywistości — nauki, przyzna, że z takiej szkoły, której typowym przykładem jest osławiony „cheder", nie może wyjść normalny i aktywny obywatel Państwa — nowoczesnego. Budować mocarstwowość z balastem choćby tylko dwóch miljonów „abiturjentów" chederowej nauki, ludzi, dla których nędzny, groszowy handelek i poniżające godność człowieka jarmarczne pośredniczenie jest bodaj czy nie jedyną, dostępną postacią zarobkowania, to, to samo, co budować dom z kulą u nogi lub, proszę wybaczyć porównanie, z rojowiskiem pasorzytów za koszulą.

Nie chcieliśmy wkraczać w dziedziny partyjno-polityczne. Trudno jednak przemilczeć, że ortodoksja żydowska, bardzo lojalna, może nawet tradycyjnie lojalna, wobec Polski i polskości, nie daje żadnych rękojmi lojalności innej, niż policyjna; dla świata chasydów i ich wychowanków Państwo, zapewne, jest świętością, ale — świętością straszliwie daleką. My, Żydzi, powiadają, powinniśmy być w stosunku do Państwa w porządku i słuchać posterunkowego, zapłacić podatek. Ale nic ponadto. Współczesna państwowość jest państwowością czynną, jako postulat — nawet radosną. Gdzież tam może być mowa o podobnej radości w mrokach chasydskiego średniowiecza, żywiącego pogardę dla pracy fizycznej, dla rzemiosła, dla produkcji, dla służby!

Religja żydowska, wiara mojżeszowa, oczywista, zasługuje na pełnię szacunku, i nikt nie może odbierać dziecku żydowskiemu prawa do poznania wiary jego narodu. Tembardziej, że ortodoksja, obok niemożliwych, zawiera także rzeczy bardzo pożądane, jak walory etyki rodzinnej, szacunek dla starszych i t. p. Ale — sposób wychowania dziecka żydowskiego musi ulec zmianie. Nie chcemy obywateli, lojalnych na modłę wieku XIX-go, nie nam po takich. My chcemy — **obywateli.**

I jest nam obojętne, czy dziecko to ma uczyć się polskiego państwowego bytu w języku polskim czy w jednym z żydowskich. Nie dążymy do wynarodowienia Żydów, dążymy do ich upaństwowienia.

Wracając zaś raz jeszcze do szkoły ortodoksyjnej, pragnęlibyśmy zaznaczyć że ich „abiturjenci" często-gęsto trafiają do więzienia — za działalność komunistyczną. Nie znaczy to, oczywista, by szkoła ortodoksyjna była „agitpropem". Raczej przeciwnie, — jej rozbrat z życiem jest tak wielki, że bardziej krytyczny wychowanek, zetknąwszy się w swoich latach „wrzenia i burzy" z dniem powszednim, oślepiony grozą niepojętych dramatów, wali wszystko w gruzy, wysyłając swą „strzałę tęsknoty na brzeg przeciwny"...

Dużo zależy od nas. Ale równie tyle od społeczeństwa żydowskiego, które, w osobach swoich czołowych przedstawicieli, miało chyba poddostatkiem czasu na zrozumienie mądrego paradoksu G. B. Shaw'a, że świat już dawno przyzwyczaił się do Żydów, ale Żydzi nie przyzwyczaili się do świata. **Feliks Julinicz.**

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Antoni Sykała — malarz pokojowy

W swej kronice tygodniowej, w ostatnich (tych na najbliższą niedzielę) „Wiadomościach Literackich", pisze Antoni Słonimski o odwiedzinach niejakiego Antoniego Sykały, malarza pokojowego. Sykała jest reformowanym adwentystą. Sekta ta uprawia czynny pacyfizm — jeśli to tak nazwać można. Nie weźmie on karabinu do rąk, gdyż — jak mówi — „Sumienie nie pozwala nam zabijać, a karabin jest narzędziem mordu".

— Ale gdy pana wzięto na ćwiczenia do wojska, nie kazano panu nikogo zabijać" — replikuje Słonimski.

— Chciano mnie uczyć zabijania, a ja tego nie chcę — odpowiada Sykała, „sprawić komuś ból lub wyrządzić krzywdę to wielki grzech, a cóż dopiero zabijać. My adwentyści trzymamy się ewangelji".

Wartoby z anielskim Sykałą podyskutować trochę obszerniej na temat, jak zachowałby się ściśle osobiście w różnych sytuacjach życiowych. Np. idzie sobie Sykała ciemną uliczką a tu dwóch drabów żąda od niego forsy czy chleba, które niesie dla głodnej rodziny. Wchodzi Sykała do domu na pograniczu, a tam gospodaruje pluton jakiegoś obcego wojska, wedle zwyczajów, które na wszystkich wojnach od początku świata nie wydały się ludzkości zbyt rażące. Obojętne w jakim kraju się to dzieje i kto jest nieprzyjacielem.

Idzie sobie Sykała borem lasem i syk rozpaczy wyrywa mu się z ust. Jakiś rzezimieszek znęca się nad kobietą, tam pełźnie żmija, by ugryźć śpiące dziecko, tu wilk delektuje się żałośnie beczącym barankiem, lis ściska w łapach kurę, wydającą ostatnie tchnienie, a jastrząb szarpie gołąbka.

Co na to Sykała? Sykała odpowiada: „Sprawić komuś ból, czy wyrządzić krzywdę to wielki grzech a cóż dopiero zabijać". Pięknem tem zdaniem Antoni Sykała wykręca się od wszelkiej odpowiedzialności za to, co się dokoła niego dzieje. Ślepy i głuchy na to wszystko daje się zamknąć do kryminału, aby tylko nie dotknąć karabinu. Wzniosły Sykała!

Zresztą ten straszny karabin jest tylko symbolem grozy. Nóż, pałka, komień odegrają tak samo skutecznie swą rolę. Nie chodzi przecież o rekwizyt, ale o sprawianie bólu, wyrządzanie krzywdy i zabijanie.

Zdaniem Słonimskiego Sykała, dla którego przekonania polityczne są czemś obojętnem, podobnym jest do wybitnego intelektualisty Aldoux'a, Huxley'a, który powiada:

> „Żyłbym sobie równie szczęśliwie pod obcym despotyzmem jak pod brytyjską konstytucją, z warunkiem, że ów despotyzm zapewniłby mi bezpieczeństwo osobiste i pozwolił spokojnie pracować".

Jeżeli słowa „despotyzm" i „brytyjska konstytucja" nie są frazesami, ale istotnemi kontrastami, to trzeba swierdzić, że stanowisko Antoniego Sykały Aldouxa Huxleya, jest wybitnie egoistyczne.

Zapewne, że Sykała jako malarz pokojowy zwlaszcza może sobie pracować w każdym ustroju bez przeszkód, poco jednak chce „głosić wiarę w braterstwo ludzi i zdecydowany jest ponieść dla tej wiary wszelkie udręki i poniżenia".

To go niby nic nie obchodzi, to znowu chce się poniżać, zamiast — jako malarz pokojowy leźć na drabinę. Jeszcze jeden cierpiętnik.

Oj Sykała, Sykała! Czas żebyście nareszcie wiedzieli czego wy właściwie chcecie. **Wel.**

Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic.

Huragany panują nad Europą



W ubiegłą niedzielę nad całą niemal Europą przeciągnęły gwałtowne do orkanu podobne huragany. W wielu miejscowościach huragany poczyniły znaczne spustoszenia. Zanotowano szereg wypadków śmiertelnych. — Na zdjęciu — jedna z ulic londyńskich podczas huraganu.

Polonja zagraniczna na powodzian

Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi komunikuje że ofiary Polonji zagranicznej na powodzian do dnia 15-go lutego r. b. wyniosły 915.661 zł. 51 gr. Wpływy pieniężne od rodaków naszych na obczyźnie nie słabną.

Szczegółowy wykaz składek z poszczególnych ośrodków Polonji przedstawia się następująco: Anglja — 18.994 zł. 55 gr.; Belgja — 53.158 zł. 14 gr.; Czechosłowacja — 7.785 zł. 38 gr.; Danja — 976 zł. 70 gr.; Egipt — 3.350 zł., Finlandja — 1.470 zł. 60 gr.; Francja — 94.626 zł. 13 gr.; Hiszpanja — 1.000 zł.; Holandja 1.526 zł. 27 gr.; Jugosławja 400 zł.; Litwa 100 zł.; Łotwa — 1.426 zł. 96 gr.; Niemcy — 8.512 zł. 37 gr.; Rumunja — 398 zł. 25 gr.; Szwajcarja — 25.563 zł. 71 gr.; Italja — 2.205 zł. 60 gr.; Turcja — 788 zł. 24 gr.; ZSRR. — 516 zł. 70 gr.; Stany Zjednoczone Am. Półn. — 633.488 zł. 3 gr.; Kanada — 36.324 zł. 90 gr.; Argentyna — 10.310 zł.; Brazylja — 9.725 zł. 7 gr.

literatura świata nie może przeskoczyć przez te indywidualistyczne kłopoty, to na Zachodzie obserwuje się zjawisko inne. Miłosne epopeje i sonaty Mannów należą już do historji. Dzisiejsza literatura — nie wiadomo czy się z tego cieszyć — ma do tych spraw stosunek coraz bardziej pośredni. Może przejadło się już, a może sublimowana cywilizacja osłabia popędy do „action directe"?... W każdym razie owa pośredniość nie przyniosła westchnienia ulgi, a drogi sublimacji prowadzą — w głąb nocy. Powieść Bandrowskiego pokrywa się z zachodnio-europejskim stosunkiem do spraw miłości, z tem tylko, że z za pleców polskiego Celine'a wygląda... Jan Chryzostom Pasek.

Powieść ma cechy autobiograficzne. „Skuła nam nogi ciemna siła" mówi Gałczyński w pięknej „Balladzie ślubnej". Ciemna siła przyszła do Bandrowskiego. Przyszła jak kataklizm, porwała, wciągnęła w tryby. Nie opisać strasznych chwil bezbronności wobec żywiołu i beznadziejności temu, kto sam tego nie przeżył. Ile rozpaczy, ile jakiegoś obrzydzenia do samego siebie. St. Ign. Witkiewicz dla określenia takiego stanu samozatraty mówi — „zrobił sobą pod siebie". — Są ludzie, dla których to będzie tylko niechlujstwem, albo zgrywaniem się. Normalny człowiek — powiedzą — nie dopuściłby do tego, uniknąłby w porę. — „Normalne są tylko świnie" — odpowiada Jerzy Bandrowski, któremu wypadło zostać polskim Celine'm.

„Suma bezpośrednich przeżyć", podana w zbyt wielkiej porcji zawiodła do szpitala. W szpitalu mądre rozmowy z doktorką Lasserową, ale i cierpienie, i bezdziejowość; jakaś straszliwa, deprymująca bezwstydem mielizna życia osnuta zwulgaryzowaną odpowiednio do środowiska atmosferą „Czarodziejskiej Góry". Życie szpitala, chorzy i ich dozorcy, przypominają jakiś ukwiały i wodorosty chwiejące się sennie na dnie morskiem. Na dnie.

I tu wyłazi z kart książki coś jak — otucha. Wciągnęło, zatopiło, to prawda. Ale nie całkowita, nie nieodwołalna! Relacja z niesamowitego pałacu połamanych lalek poczyna brzmieć nie jak jakaś przerażająca sonata, a jak gawęda imć pana Jana Chryzostoma. Szlachcic duszę djabłu sprzedał, po manowcach go wodziło, ale przecie jest jeszcze jakaś siła, która go wynosi, która mimo całej degradacji nie pozwala mu stanąć na równie z tymi, dla których już niema powrotu. Za pośrednictwem lekarki nawiązują się znów pertraktacje z życiem i zaczyna ją pobrzmiewać z dnia na dzień coraz bardziej młodzieńczo, zadzierzyście, jurnie. Ostatecznie partja rozegrana na remis, a literat opuszcza szpital kto wie, czy już nie z myślą o rewanżu.

Książka jest więc nietylko ciekawym „reportażem" psychjatrycznym, ale i budującą, ostrzegającą, życzliwą człowiekowi lekturą. Pchałbym ją do ręki tym wszystkim, komu sport, praca i spacery wieczorne po „Jerku" nie mogą wypełnić młodości chmurnej i „górnej". Taka koleżeńska rozmowa ze starszym, ale jeszcze nie starym może służyć jak szczepionka. Ale to nie kończy jeszcze porachunków z autorem.

Dzieje bowiem literackie Jerzego Bandrowskiego są rzadkim okazem mechaniki karjery pisarskiej. — „Jako swój obowiązek — pisze — pojmowałem literackie stwierdzanie faktów jaknajdyskretniej, bez narzucania swego „ja", które przecie i tak we wszystkiem jest!... Czy w tem niema też służby społecznej. Jak u kogo. **„U mnie jest".** — Pięknie, tylko słuszny wywód wypadłby zgrabniej, gdyby był krótszy o słowa podkreślone... I tak co krok. Tkwiący korzeniami gdzieś w Młodej Polsce, otrzaskany o wzory krajowe i obce, przeżywający głęboko literaturę („Pan cały żyje literaturą" — mówi dr. Lasserowa), nie umie jakoś zdecydować się, złapać dryg, pójść na całego. W grubem tomisku pełno świetnych stron, doskonałych powiedzeń, umiejętnych podpatrzeń — świadczy to o talencie i dobrych wzorach. A przecie całość jest jakoś niedociągnięta, niedopracowana, wygląda jak w pierwszej redakcji, bez korekty, bez — skreśleń. To rozgadanie, brak rygorów (żeby nie gołosłownie: sprawa żółtych majtek przyjaciółki Wagnera, popsuta scena rozmowy z Batiuszką po rosyjsku, drewniana analiza psychologji zwierzeń — drewniana tylko formalnie!) zwiększają jeszcze złudzenie, że ma się do czynienia z autorem młodym, debiutantem. Temperament pisarski i aura witalna książki pozwalają mówić to bez zgryźliwości. Ostatnio donoszą o nowych, poważnych pracach Jerzego Bandrowskiego. Miejmy nadzieję, że będą te książki nie zaraz, nie z kolana, że ich dojrzałość **artystyczna** pozwoli je pokazać nietylko prowincjonalnym młodzieńcom, ale i — jak na to **tematycznie** zasługują — Europie. **jim.**

FRYDERYK CHOPIN

W 125-tą rocznicę urodzin wielkiego kompozytora



Fryderyk Chopin.

125 lat temu rozbłysła nad Polską gwiazda przedziwnej jasności: we wsi Żelazowa Wola (w pobliżu Warszawy) dn. 22 lutego 1810 r. urodził się Fryderyk Chopin, którego genjusz, przerastający miarę otoczenia nietylko jego lat dziecinnych w kraju, ale i lat męskich w czasie pobytu zagranicą, opromienił sławą imię Polski, a w twórczości ogólnoludzkiej stał się jednym z największych duchów — przewodników.

Uroczysta data obecna, związana ze wspomnieniem urodzin Chopina w szczególny sposób każe zatrzymać się na okresie dzieciństwa i najwcześniejszej młodości wielkiego twórcy.

Bardzo szczęśliwe okoliczności sprawiły, iż w okresie tym który był również jedynym okresem przebywania jego w kraju (do r. 1830), Chopin miał stały kontakt ze wsią, spędzając tam nieraz długie miesiące. Atmosfera wsi, urok bezpośredniego obcowania z naturą, z ludem i jego obyczajami, niewątpliwie legły cennym i owocnym gruntem, na którym kształtowały się wrażenia subtelnego artysty. Te wrażenia miały się nieustannie odradzać w dziełach całego jego życia, miały go nie odstępować w momentach najbardziej oderwanych od ziemi wzlotów.

Dzieło życia Chopina wyraża się w przeszło dwustu utworach (Koncerty, Sonaty, Fantazje, Scherza, Impromptus, Ballady, Warjacje, Etiudy, Preludja Nokturny, Walce, Mazurki, Polonezy) Są one olbrzymiem odkryciem nieodkrytych przed Chopinem tajemnic fortepianu, wyzyskaniem drzemiących możliwości instrumentu; pozatem w fakturze tych dzieł zadziwia przeczucie bogactwa i wyrafinowania pomysłów harmonicznych i modulacyjnych, z których pełną dłonią czerpie twórczość muzyczna późniejsza aż do naszych czasów.

Skala wyrazu i polot idei muzycznych Chopina, ma ogromną rozpiętość: od pogodnych, nieraz sielankowych nastrojów dzieł okresu młodzieżowego, do wyrazu żalu, namiętności, smutku, tesknoty i przygnębienia, występującego z chwilą opuszczenia kraju, i przeżywania tragedji ojczyzny na obczyźnie. W każdym niemal z tych przeżyć drga nuta samoistnie przetworzonej polskiej pieśni ludowej, i jest — jak mówi Norwid — „podnoszeniem ludowego do ludzkości nie przez stosowanie zewnętrzne i koncesje formalne, ale przez wewnętrzny rozwój dojrzałości — oto jest, co wysłuchać się daje z muzy Fryderyka, jako zaśpiew na sztukę narodową".

Indyferentna fizjognomja przedszopenowskiej muzyki różnych krajów nabiera pod wpływem genjuszu Fryderyka Chopina wyraźniejszej odrębności narodowościowej. Ale i bez tego wpływu, oddziaływanie genjalnej sztuki Chopina ma moc taką, iż kult jej ma miejsce na kuli ziemskiej wszędzie, dokąd dotrzeć zdoła powszechna, ponadnarodowościowa mowa muzyki.

A. Wyleżyński.

Przedstawiciele Warszawy i Krakowa na uroczystościach chopinowskich w Dreznie

DREZNO. (Pat). Dziś pociągiem pośpiesznym przybył do Drezna prezydent Warszawy Starzyński w towarzystwie wiceprezydenta Olpińskiego i inż. Synka oraz wiceprezydent Krakowa Skoczylas i prof. Jachimecki jako reprezentanci Krakowa.

Gości polskich powitał na dworcu nadburmistrz Zoerner, konsul Rzplitej w Lipsku, delegat rządu saskiego, przedstawiciele partji, kół samorządowych oraz kolonja polska.

Powitanie miało charakter bardzo serdeczny. Na dworcu i przed dworcem liczne rzesze publiczności, ustawione w szpalerze, witały gości pozdrowieniem hitlerowskiem. Gmachy ratusza, dworca i hotelu „Bellevue", gdzie zamieszkali goście, są przystrojone chorągwiami o barwach narodowych polskich i niemieckich. W mieście nastrój uroczysty.

Wizyta prezydenta Starzyńskiego i wiceprezydenta Skoczylasa jest tematem aktualnych rozmów miejscowego społeczeństwa. Prasa przepełniona jest artykułami o Polsce i Chopinie.



Maska pośmiertna Fryderyka Chopina, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **WSTRZĄSY PODZIEMNE NA ŚLĄSKU.** Już od szeregu tygodni mieszkańcy Katowic, oraz okolicznych gmin, zaniepokojeni są bardzo gwałtownemi wstrząsami podziemnemi. Wstrząsy te od dnia, w którym wydarzyła się ostatnia wielka katastrofa na kop. „Wujek", zdarzają się niemal codziennie, przyczem wskutek gwałtownego usuwania się pokładów węglowych w wielu domach spadają z ścian obrazy i usuwają się z miejsca niektóre urządzenia mieszkaniowe.

18 b. m., o godz. 7 rano, bardzo silny wstrząs podziemny dał się odczuć na całym terenie Katowic. Mimo, że większość mieszkańców przyzwyczaiła się już oddawna do tych wstrząsów, panuje jednak wśród nich wielkie zaniepokojenie.

— ZNACZNY ZAPAS POMARAŃCZ W PORTOWYCH SKŁADACH GDYNI. Na podstawie danych gdyńskich firm ekspedycyjnych od dnia 28 grudnia r. ub., t. j. od daty wejścia w życie ulg celnych od przywozu pomarańcz i mandarynek do połowy b. m., czyli w okresie półtoramiesięcznym, przywieziono przez Gdynię do Polski około 10.300 tonn pomarańcz, a w tem około 12.900 tonn hiszpańskich, 2.400 tonn palestyńskich i około 1.000 tonn italskich.

Na 20 b. m. w portowych składach Gdyni znajdowało się 126.592 skrzynek pomarańcz, a w tem 88.614 sztuk skrzynek hiszpańskich, 14.818 italskich i 20.160 palestyńskich. Ponadto w drodze do Gdyni znajduje się obecnie statek „Iborja" z ładunkiem 14.500 skrzynek i statek „Botnia" z ładunkiem 9.000 skrzynek, a w portach hiszpańskich ładują się dwa dalsze statki z niewiadomą jeszcze narazie ilością skrzynek.

—WACŁAW SIEROSZEWSKI I FERDYNAND GOETEL ZAKŁADAJĄ PRZEDSIĘBIORSTWO KINOWE. U notarjusza Włoskowicza w Warszawie została zawarta umowa w sprawie utworzenia spółki p. f. „Pantafilm" z kapitałem zakładowym 12.000 zł. Do spółki wszedł Wacław Sieroszewski, Ferdynand Goetel, Tytus Filipowicz i Maksymiljan Weroniez, b. kierownik audycyj teatralnych w Polskiem Radjo.

Spółka zamierza eksploatować filmy i prowadzić kino.

Feljetoniści — jak sądzi „ABC" — będą mieć nowy temat do żartów w kinie Goetla i Sieroszewskiego. Możemy sobie już wyobrazić rysunek wspaniałego gmachu z płonącemi neonami „Kino Akademja". W programie chyba albo „Na Sybir" (reż. Sieroszewski), albo „Indyjski grobowiec" (reż. Goetel).

— **OPIEKA NAD NIEZATRUDNIONĄ MŁODZIEŻĄ W ŁODZI.** Stow. opieki nad niezatrudnioną młodzieżą rozwija na terenie Łodzi energiczną działalność. Dzięki zabiegom Stowarzyszenia Łódź otrzymała już przydział dla 800 junaków, którzy będą umieszczeni w obozach pracy. Biuro Funduszu Pracy przystąpiło już do rekrutacji młodzieży niezatrudnionej. Rekrutacja odbywać się będzie w trzech turnusach. Pierwsza partja wyjedzie do pracy 25 lutego r. b.

— BEZROBOTNI Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO NA WILEŃSZCZYZNĘ. Samorządy Zawiercia, Czeladzi, a ostatnio Dąbrowy z Zagłębia Dąbr. próbują zaradzić klęsce bezrobocia, usiłując część bezrobotnych osadzić na roli! W ciągu ostatnich dwóch lat Zawiercie kilkadziesiąt rodzin bezrobotnych zdołało osadzić w Lidzie.

Byli to przeważnie rzemieślnicy którzy mając własne niewielkie zasoby, przy pomocy miasta przenieśli się na Ziemie Wschodnie i tu zarabiając trochę pracą rąk, zagospodarowali się na małych kawałkach roli, nabytej na spłaty.

Podobny projekt opracował zarząd miejski funduszu pracy w Czeladzi, który bezrobotnych, zwalnianych z kopalń i otrzymujących świadczenia z Kas Brackich, chce osadzać na Wileńszczyźnie.

Poczyniono już nawet daleko idące kroki w porozumieniu z władzami, które wyznaczyły nawet tereny kolonizacyjne w województwie wileńskiem.

Ostatnio odbyło się w tej sprawie zebranie. W zebraniu wziął udział komisarz ziemski z Zawiercia oraz około 100 przyszłych osadników Stwierdzono że projekt jest dobry w zasadzie i może dać pewne rezultaty w walce z bezrobociem, jednak i tutaj potrzebne są... pieniądze. Żeby osadnictwo było celowe i nie przyniosło tylko strat i rozczarowań, reflektanci muszą posiadać pewne zasoby pieniężne na zagospodarowanie się, wytrwałość w dostosowaniu się do nowych warunków życia, no i pewne w tym kierunku przygotowanie.

Warunkom tym z 250 reflektantów odpowiada tylko 18.

KURJER SPORTOWY

Mistrzostwa narciarskie Polski w Zakopanem

Już w sobotę rozpoczną się zawody narciarskie o mistrzostwo Polski w Zakopanem. W roku bieżącym zapowiadają się one wyjątkowo interesująco, gdyż program zawodów umożliwi start we wszystkich konkurencjach najlepszych zawodników Polski i zagranicy. Mistrzostwa rozpoczną się w sobotę 23 b. m. biegiem 18 km. W niedzielę 24 odbędzie się konkurs skoków. W poniedziałek 25 bieg zjazdowy, a we wtorek nastąpi zakończenie mistrzostw slalomem. Ten układ zawodów pozwoli startować naszym najlepszym zawodnikom z Bronisławem Czechem i Stanisławem Marusarzem na czele zarówno w kombinacji norweskiej (bieg 18 km. i skok), jak i w kombinacji alpejskiej (bieg zjazdowy i slalom). Ze względu na dobre wyniki Br. Czecha i St. Marusarza w Tatrzańskiej Łomnicy, jak również ze względu na dobrą formę innych specjalistów zjazdowców jak: Weinschenk, Jabłoński, Zając i t. d. zawody zjazdowe zapowiadają się wyjątkowo interesująco, zwłaszcza, że startować będzie również w kombinacji alpejskiej słynny skoczek norweski Reidar Andersen.

Program „klasyczny" będzie urozmaicony występem świetnych narciarzy szwedzkich i norweskich. Zwłaszcza Szwedzi występują w licznej grupie dziesięciu zawodników. Forma biegaczy szwedzkich uwydatniła się w całej mierze w Szczyrbskiem Jeziorze, gdzie n. p. Matsbo znalazł się na piątem miejscu tuż za najlepszymi Finami i Norwegami, a przed wszystkimi narciarzami środkowej Europy. Także i skoczkowie zaprezentowali się z jak najlepszej strony i należy się spodziewać zaciętej walki między nimi a Norwegami, którzy startować będą wyłącznie w otwartym konkursie skoków.

Tym sławom skandynawskim Polska przeciwstawia całą armję zawodników, która dosięgnie liczby 200 narciarzy. Ponieważ jest to jedyna okazja do zmierzenia swych sił z zagranicą, przeto kluby polskie wystawiają wszystkich swych najlepszych zawodników. W imponującej liczbie startuje przedewszystkiem ośrodek zakopiański, który nie da sobie spewnością wydrzeć opinji najsilniejszego centrum narciarskiego w Polsce.

Spotkanie polskich „kombinatorów" Br. Czecha, St. Marusarza, Orlewicza, Górskiego i innych z zawodnikami szwedzkimi będzie wyjątkowo ciekawe. Nie wątpimy, że tytuł mistrza Polski, którego obrońcą jest Br. Czech, pozostanie w Polsce, a zdobędzie go najprawdopodobniej Stasiek Marusarz.

W konkursie skoków walka między St. Marusarzem i Br. Czechem, a słynnymi skoczkami norweskimi Reidarem Andersenem i Gundersenem będzie niewątpliwie sensacją dnia. W Szczyrbskiem Jeziorze Reidar Andersen wyprzedził Marusarza o znikomą ilość punktów, należy przeto mieć nadzieję, że Marusarz zrewanżuje się słynnemu Norwegowi na dobrze sobie znanej skoczni na Krokwi.

Niesłychanie ważną okolicznością jest to, że obecnie w Zakopanem panują świetne warunki atmosferyczne i śniegowe. Ostatnio spadł obfity śnieg, który stwarza wiele okazyj do wycieczek narciarskich trudniejszych i łatwiejszych. Okoliczność ta posiada specjalne znaczenie dla tych, którzy wybierają się na „Święto Zimy" w Zakopanem.

Z Wilna do Zakopanego na zawody wyjechało grono najlepszych narciarzy wileńskich, a więc: Wójcicki (WKS Śmigły), Starkiewicz (A. Z. S.), Łabuć (Ognisko KPW), Jagoda (Ognisko KPW) i red. J. Niecieckí jako sprawozdawca dziennikarski. Starkiewicz i Łabuć startują w biegu zjazdowym i w biegu otwartym na 18 km., Wójcicki w kombinacji norweskiej i w konkursie skoków a Jagoda w biegu na 18 klm.

Wilnianie wrócą zapewne we czwartek.

ZEBRANIE NOWEGO ZARZĄDU WIL. OKR. ZW. PIŁKI NOŻNEJ.

Dziś, t. j. w piątek, dn. 22 lutego o godz. 18 w lokalu drukarni „Znicz" przy ul. Biskupiej Nr. 4 odbędzie się zebranie nowego zarządu Wil. O. Z. P. N.

Obecność wszystkich członków, ze względu na przydział funkcyj — bezwarunkowo konieczna.

KURS ŻEGLARSTWA AZS.

We wtorek dnia 19 b. m. w lokalu A. Z. S rozpoczął się teoretyczny kurs żeglarstwa. — Wykład wstępny wygłosił p. dr. Czarnowski.

Wykłady następne odbędą się w piątek dn. 22 bm. w lokalu AZS. Zapisy na miejscu.

Dalsze wykłady będą się odbywały we wtorki i piątki każdego tygodnia.

HEBDA BIJE ELLMERA, A TARŁOWSKI LESUEUR'A.

W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Beaucieu nasi tenisiści odnieśli szereg nowych sukcesów.

Hebda pokonał Jaquement'a w trzech setach 6:3, 2:6, 3:3, a w drugim meczu odniósł zwycięstwo nad najlepszym szwajcarskim tenisistą Ellmerem 7:5, 6:3.

Duży sukces odniósł również Tarłowski, bijąc znanego w Warszawie tenisistę francuskiego Lesueure'a, w trzech setach 6:0 1:6 6:3.

Wyeliminowany został jedynie Wittman, który trafił w drugiej rundzie na Palmieri'ego. Pierwszego dnia, jak już podaliśmy obaj wygrali po jednym secie 6:3. W środę decydujący set zakończył się zwycięstwem Włocha 6:4.

Z innych ciekawych wyników turnieju warto podkreślić zwycięstwo Palmieri'ego nad Brugnonem 6:2, 6:2 i wyeliminowanie Boussus'a przez młodego czeskiego tenisistę Caskę 4:6, 6:2, 6:4.

Pełna tabela wygranych w 2-m dniu ciągnienia 1 klasy 32-ej Państw. Loterji Klasowej

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na Nr.: 65758
Zł. 5.000 na N-ry: 93544 113374
Zł. 2.000 na Nr.: 184991
Zł. 1.000 na N-ry: 24108 179236
Zł. 500 na N-ry: 8337 13184 23155 31352 75410 81547 91039 162215 173650
Zł. 400 na N-ry: 20318 88704 104482 122804 148281
Zł. 200 na N-ry: 14851 35725 49319 60747 136968 143237 170509
Zł. 150 na N-ry: 733 9644 14712 18142 19672 21955 22650 24693 27354 39364 41830 45398 51706 56506 56626 62097 65523 71395 72738 74555 74966 81314 84807 88271 98270 110724 120995 122046 132387 132953 135673 144225 148473 150500 158742 163693 166259 173134 175938 179246 181118

Po 100 złotych.

232 501 1513 630 71 714 849 70 2060 489 3295 341 63 472 78 4527 37 637 855 5261 361 645 6041 435 745 7075 456 543 714 804 26 8128 68 509 72 9052 851

10082 185 269 71 84 307 59 613 867 11068 127 63 601 748 924 12316 876 13476 726 82 15130 341 74 439 64 519 665 79 778 16194 351 516 17775 18064 554 760 19070 278 362 405 552 875

20091 415 940 21262 85 363 517 69 22129 825 96 23242 62 340 580 24274 25254 662 26850 27127 576 909 28450 734 849 59 61 942 29872

30119 552 31143 434 937 32174 263 428 549 52 847 75 985 33085 364 924 34101 70 352 895 35223 702 50 998 36066 274 470 672 37076 127 526 45 940 38198 307 75 420 855 39110 57 464 556 714 85

40013 275 41168 407 919 68 42152 396 467 513 52 797 43072 442 48 71 748 44326 45450 539 46151 47224 39 903 48105 39 275 49377 536 43 640 753

50594 689 732 810 986 51110 52548 708 53277 81 83 355 526 49 613 803 984 54037 203 397 55326 750 952 56327 472 693 57609 845 916 59009 145 229 318 82

60115 21 581 723 61045 243 617 759 95 853 62551 806 63052 167 801 64894 65148 565 96 682 66065 234 886 967 67056 119 233 579 68036 146 736 879 69597 627

70008 84 133 230 477 521 690 71048 188 493 72354 481 88 902 73038 145 77 208 45 636 925 72 73 74693 923 75085 271 345 421 75 641 76365 939 77199 278 82 319 73 435 78788 79360 93 535

80272 545 735 68 802 916 68 82581 639 83565 84006 57 264 69 740 85089 369 624 927 86050 261 351 87024 211 422 693 743 88340 409 996 89655 900

90174 582 91687 92008 786 961 94174 95363 569 96030 423 536 97031 98086 280 611 66 705 99003 176

100056 79 101272 318 555 762 89 102510 23 624 776 993 103744 830 104443 554 842 919 58 97 105132 333 863 106625 941 108058 461 811 109120 418 914

110351 428 704 26 846 111002 88 229 351 64 112375 563 113001 69 321 56 67 647 94

114270 697 889 923 115713 116304 8 475 513 82 679 971 117120 253 82 98 758 97 957 118181 252 55 386 119284 720 120095 121234 377 436 41 58 555 823 122006 281 97 417 592 654 905 123029 238 333 892 125784 126182 127025 32 412 802 78 128077 173 287 714 47 129221 567 679 130129 131063 221 133033 262 465 636 985 134131 76 258 350 98 135597 609 74 963 136125 82 543 137293 348 500 739 912 38 138278 139013 126 288 825 140073 396 141136 544 142292 360 646 143151 229 768 956 144166 237 430 36 643 145156 482 146300 71 590 654 82 147460 701 148162 388 668 82 705 827 149052 121 41 708 150008 593 629 960 151375 555 652 86 809 50 152360 153035 201 325 425 561 712 808 154298 409 781 809 72 155088 186 467 652 840 156442 947 157002 187 652 762 158117 39 354 70 527 159082 95 362 885 160096 181 299 984 88 161114 45 210 446 163358 64 6 535 164356 824 165037 344 834 975 166378 451 612 931 84 167002 132 236 490 168123 42 366 94 493 744 169250 170173 383 522 764 99 977 171384 576 713 56 929 85 172537 601 747 173099 216 725 812 25 964 174477 707 819 175112 249 937 176061 212 382 584 99 776 177023 90 775 994 178119 271 375 593 179124 231 304 703 84 89 180126 55 519 22 71 759 181288 91 434 578 640

Stawki.

545 60 722 54 868 1087 135 223 91 470 545 832 81 2063 662 887 911 3190 256 57 435 71 720 931 4242 403 96 635 728 835 5006 175 338 465 774 6034 201 372 491 660 64 965 73 7271 93 383 693 8303 497 526 71 890 9333 425 63

10145 814 42 11169 245 808 12035 285 330 843 60 909 13040 132 57 227 32 431 701 826 938 66 14062 198 230 55 472 562 68 779 916 15172 80 218 73 78 513 97 715 852 16040 132 357 91 447 592 664 17013 170 207 351 66 516 42 992 18240 967 19586

20221 364 986 89 21169 286 689 22180 255 23244 682 905 24083 262 694 803 56 999 25207 86 458 72 568 647 26049 109 637 82 880 27295 502 28430 868 946 29079 216 602 28 33 799 803

30090 176 252 400 70 526 31205 86 373 406 32455 562 67 650 65 934 46 33776 34126 76 347 518 75 866 35078 114 44 446 76 556 664 867 36025 100 423 63 73 526 929 91 37038 105 95 203 592 731 904 38105 212 62 476 574 839 900 39022 167 759 64 80

40592 831 41541 661 744 840 925 90 42233 419 733 43137 213 18 78 580 629 858 44896 45573 793 95 46112 352 400 47348 91 422 52 625 30 844 991 48293 443 666 726 80 905 12 49260 512 20 672 941

50207 427 63 51239 358 71 495 624 39 881 52123 496 563 81 616 53127 93 388 676 932 54022 96 321 701 948 55001 157 227 525 609 766 77 89 813 56341 460 795 872 57028 196 278 639 761 58049 204 36 479 59173 233 430 47

60220 390 583 662 61309 424 91 810 62300 526 633 881 86 921 63100 1.391 743 64160 497 714 828 65017 60 77 181 235 321 66064 622 611 892 957 67374 625 43 874 907 68054 579 774 994 69060 83 226 879

70164 819 99 983 71196 281 320 30 49 551 631 775 971 72060 233 363 95 553 62 94 683 718 83 802 73228 336 401 785 74189 703 863 75212 39 300 1 419 505 682 725 46 877 76038 242 636 796 77306 18 587 78013 207 23 300 540 633 801 991 79203 311 468 566 610 776

80032 75 159 88 355 401 564 765 830 946 47 81174 211 87 468 729 821 960 65 82104 559 612 40 813 905 23 83438 88 751 817 84074 188 565 658 85095 243 86244 457 885 87038 43 297 645 833 43 88099 270 458 740 828 89177 267 442 658

90217 677 748 91254 74 320 443 524 95 618 702 922 92276 556 723 93611 839 94015 278 887 95026 513 823 96202 89 341 464 97034 48 94 171 235 876 966 98050 216 99038 580 96 699 901

100078 168 82 347 86 644 53 101024 333 461 90 830 102222 87 404 609 756 847 981 103205 71 94 376 485 87 565 921 104012 229 328 764 105167 248 409 637 86 711 985 106211 517 736 107049 560 676 108413 79 524 615 59 727 97 962 109096 267 450 519 27 676 844 916

110197 294 313 36 454 808 111049 445 549 972 112061 81 378 783 113026 124 71 365 401

114018 620 54 68 949 115031 193 269 450 521 28 83 626 819 62 116008 73 162 297 926 117132 241 80 300 44 624 118074 197 291 364 628 825 982 119039 499 799 833

120042 895 98 950 121249 122130 658 59 820 22 988 123114 60 478 995 124002 46 81 94 124 91 242 49 336 431 782 849 125382 485 637 62 851 68 126190 917 30 128051 345 473 962 77 129157 233 35 336 583

130006 44 278 490 522 811 51 53 131004 27 215 391 97 419 547 833 906 132562 647 773 133106 69 561 71 616 741 867 91 134127 57 355 406 135076 106 95 296 515 739 60 831 136032 95 381 403 836 137105 59 527 74 669 720 53 138152 212 366 753 803 89 139148 274 450 669 846 98

140047 82 354 733 936 141105 378 496 562 90 824 142330 464 92 880 143852 58 144232 730 82 968 93 145080 294 357 875 147068 122 207 375 512 746 53 148383 466 678 723 84 910 149125 659 64 818 55 78 936

150187 798 151015 452 58 562 70 97 152036 71 379 598 968 76 153354 435 651 753 807 952 60 154194 398 662 854 61 155117 327 617 807 156002 257 530 607 9 88 95 157238 55 65 556 703 158001 37 539 159129 91 367 81

160003 218 46 67 535 48 958 68 161335 85 508 674 865 162238 691 163118 578 884 164233 891 934 165150 54 296 540 764 876 166043 153 433 746 70 838 69 947 52 167271 98 549 650 841 168142 538 759 169545 94 647 898

170214 490 607 171329 445 784 824 66 172035 202 508 704 960 173351 621 174112 303 30 54 93 96 175108 270 391 455 703 176129 408 177220 413 661 741 62 864 932 178121 304 60 474 591 607 94 179159 484 725

180017 41 501 11 89 604 64 785 93 908 52 181317 615 773 85 838 911 78 182614 99 945 900 3 183367 403 718 184028 235 305 568 801 44 53

III-cie ciągnienie

Po 100 złotych.

162 373 1033 558 750 2674 922 3208 430 523 79 676 4332 437 5105 6417 7741 8967 10232 610 12419 973 88 13173 473 687 741 17692 18274 805 994 20553 21348 462 22983 23184 206 63 97 419 598 24485 25761 26048 402 27459 587 658 28198 29114 31028 610 32950 33288 34177 651 35693 36169 905 37559 80 832 38541 67 664 950 39188 804 40500 709 41956 42186 43301 774 44168 45132 366 488 47365 48601 50287 88 773 95 51090 644 957 52534 70 921 53797 55088 56829 57142 59066 234 949 60460 623 776 815 61405 62040 102 410 77 64653 962 65200 569 66114 737 71668 72568 73378 726 74119 593 75106 823 99

76899 78308 79591 807 80570 81335 82173 407 83289 84004 784 85579 86090 293 87652 95 88709 89012 169 90359 431 92270 94042 966 96669 99754 65 100108 101278 799 103190 335 501 104207 105656 770 106687 777 107517 956 108462 109630 981 111233 916 112044 793 935 113355 656 114326 115143 116335 117575 982 92 119586 922 120058 544 121604 123852 59 125091 94 311 523 988 126244 587 858 127368 884 130269 844 132279 900 34101 414 87 514 621 744 831 135254 630 786 136254 75 385 505 137171 552 880 138180 341 139234 610 794 140459 973 141109 569 83 808 142485 796 143134 144083 531 36 145308 148327 353 150022 76 315 579 693

152334 480 153257 154819 155207 156242 461 601 157201 14 344 868 158629 801 160036 672 967 161227 726 162530 821 163318 765 164557 692 733 165223 284 649 793 171500 682 172449 173161 300 473 521 747 174612 175269 776 176025 827 177254 966 179399 180124 289 181732 831 182199 376 510 183342 184483 683 796

Stawki.

185 305 2187 390 434 610 3014 45 610 37 4632 866 6042 82 605 779 7323 418 515 857 928 8366 775 9509 794 10375 527 768 928 11430 658 12027 670 900 13248 568 650 84 758 897 14541 786 902 16392 540 17020 328 595 653 67 18995 19249 676 20838 67 22723 23033 112 412 584 851 24749 25515 687 781 26262 348 407 33 740 29219 30301 825 31360 32430 33453 34027 164 819 92 97 35190 206 58 695 36141 308 461 37624 38021 646 775 39372 575 40593 918 41601 42055 903 43001 279 942 44249 45923 46041 303 514 822 47282 466 92 48099 155 295 362 447 99 50387 618 51085 161 52000 107 88 322 438 772 54457 897 55907 56031 58 202 906 57046 366 443 58401 502 59607 919 61097 707 52 865 929 62762 63047 273 94 317 70 598 64425 526 62 745 65304 742 66299 694 720 831 67060 370 595 932 68622 827 69279 649 70205 340 947 71033 72031 226 809 77 73023 384 74133 289 456 75283 374 509 55 722 76800 77652 782 913 78432 67 79039 237 728

80377 601 69 95 779 81283 350 849 911 82497 83100 418 84016 642 85295 831 90 86276 653 716 87049 71 291 547 623 88026 49 208 89092 353 62

90807 91665 803 92068 568 93201 94112 95218 665 96441 84 666 97078 270 568 98086 803 99563 934

100932 101528 973 102713 28 930 103153 419 28 66 654 104021 208 339 106064 281 364 106600 766 78 992 107101 655 67 108582 805 109215

110467 689 957 111620 112534 780 862 113347 114664 710 115060 122 239 578 117854 118427 36 509 11 993 118131 251 378 650 788

120139 881 90 121700 122597 794 123337 783 969 124006 429 125590 126604 938 99 127144 270 799 806 947 89 128658 771 843 129012 44 839

130727 72 958 131138 539 692 133012 306 136056 291 379 478 627 927 137531 794 976 138049 83 574 88 944

140143 908 79 141125 224 937 142541 640 143036 396 627 64 859 144806 86 146584 630 147010 681 754 82 964 148614 149171 425 871

150070 74 139 210 28 336 458 546 718 151017 259

152119 477 875 153421 856 154385 902 155032 55 86 131 157012 251 864 158136 796 159334 80 400 546 55 912 160970 161428 772 62483 163146 65 589 165010 57 125 753 75 166465 571 613 896 167224 945 168384 169422 737 170276 620 973 171429 543 172806 173938 174008 772 893 175229 64 496 746 176032 182 385 505 177309 830 178634 79 823 180104 321 47 97 405 79 181033 424 792 988 182529 183704 823 71 184069 543 680 922

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Złotych 5000 na nr. 10077
Złotych 2000 na n-ry 57848 83988
Złotych 1000 na n-ry 131035 137644 164078 173707
Złotych 500 na n-ry 6582 75631 110691
Złotych 400 na n-ry 42273 45478 64278 94503 97201 125438 177873 182707
Złotych 200 na n-ry 2227 4750 14989 22021 32857 44958 45223 78354 83305 107951 123895 126433 127342 134656 148836 160671 170075
Złotych 150 na n-ry 5365 16998 19806 24791 25966 34692 34880 35910 46793 47990 52389 52791 55287 61167 62469 80057 80319 86539 88060 93725 100094 101394 127806 128221 145684 152568 158361 160363 163026 174857 178683 183605 184421

Po 100 złotych.

482 753 1225 495 713 950 58 2022 115 256 483 3185 873 960 443 6585 731 9055 85 412 563 10475 755 11180 13142 14295 313 400 15100 654 720 16396 18151 19106 273 331 20063 597 726 21510 659 938 67 22162 893 23045 190 24589 747 25765 75 26427 677 27803 28068 29193 545 666 730 30157 31136 675 860 32616 25 33350 34538 36387 37734

39730 988 40043 280 313 429 983 41431 43313 405 44877 46342 605 47306 48051 38 787 72264 353 660 53752 828 54690 65540 56505 745 57555 59143 241 788 60109 437 62653 63960 64281 806 65687 715 66186 67802 68316 654 69785 829 70223 342 74 414 71811 72764 73190 74261 381 407

76836 77322 683 792 78325 79306 904 80210 514 81856 82125 829 83397 84740 85337 86393 88358 89150 238 614 90223 602 91018 359 92026 403 788 93703 95224 337 727 96817 97531 98119 100030 998 101224 65 753 102485 104119 882 105003 106639 107356 108666 109253 941 110108 766

114160 279 735 117208 526 694 700 118051 67 119336 876 934 120372 931 121883 123268 124805 126144 670 127443 129808 130211 605 729 131237 478 132484 855 34202 320 135297 136990 97 137383

806 140300 141234 143014 320 601 144761 145705 146201 34 147536 148441 999 149147 51 450 150115 502 897 925 151011 41

152318 460 536 153690 155845 157731 158 237 462 71 159478 160373 447 161965 162418 813 163679 164457 165602 166191 167608 168054 169005 558

170114 423 691 171225 300 420 173181 388 174388 89 783 176456 701 177201 667 178234

180964 490 181844 182037 139 184421 650

Stawki.

90 1133 218 771 910 2318 68 482 687 3161 95 386 4353 469 5317 429 563 6076 438 677 90 9633 872 10325 11149 778 877 12072 103 855 13044 613 14236 459 15581 16583 17302 679 986 18083 430 33 521 19205 449 925 20440 841 21034 126 530 60 600 22121 377 664 23058 514 24066 185 636 707 836 25006 605 969 26691 897 27277 367 778 28242 542 661 29514 31105 371 604 766 32841 33452 34088 542 35140 382 504 22 654 842 905 36059 404 871 37001 282 427 979 91 38845 39452 892

40700 926 41388 534 42 967 42032 135 693 787 854 43153 958 44337 72 45230 75 631 54 47501 48288 359 409 810 49558

50168 691 842 62 51823 52404 94 679 740 53276 635 54477 989 55012 231 365 708 993 56223 57556 790 58403 64 59098 340 71 698 916 81 82 84

61012 642 88 943 62163 363 531 53942 64172 65018 125 365 517 66318 67338 508 808 943 68129 337 482 923 69023 129 84 91 222

71619 72517 698 73055 130 775 74579 889 75018 975

76009 231 682 776 77684 78504 619 79628 822 945

80175 284 81202 559 642 49 82284 747 860 945 73 83470 585 836 47 84160 394 599 653 786 910 85235 485 85500 87965 88306 502 58 793 89179 322 749 831 52 953

90861 92382 470 857 93317 22 94715 95007 208 738 96825 972 97338 98586 607 99079 676

100465 955 101823 102610 954 103158 945 104679 105144 855 106000 504 07128 45 295 451 671 108294 109401 648 729 111316 79 383 747 79 112087 283 681 737 113183 444 54 89 553

114202 892 115954 87 116249 526 661 735 843 117035 256 709 19 118009 184 98 433 56 644 71 782 895 119077 106 522 626 756

120140 448 558 930 121670 122274 890 123556 884 917 124055 537 774 929 125046 378 553 765 944 126668 86 849 127699 128476 500 789 129075

130131 131704 971 132064 744 133538 134431 624 931 135054 136075 615 43 137136 425 138055 135 480 140593 716 941 141269 330 61 698 142230 713 143237 679 942 144386 498 588 83 145161 497 781 147169 97 689 997 148283 507 50 94 652 741 975 77 149694 796 150444 83 151022 374

152561 153307 154007 155026 73 189 450 819 156149 865 157044 721 158257 91 558 95 159677 908

160965 87 161753 162750 163034 462 760 87 164323 535 718 165210 38 484 735 166220 1675115 19 77 690 168029 267 305 62 516 704 169146 302 523 55 797 968

170577 171175 558 889 172481 500 611 174124 50 821 175094 96 395 428 513 176143 177225 178045 68 94 944

180638 181071 180 509 26 64 182220 321 55 542 98 726 183148 245 184132 763 946

Zimno na usługach ludzkości

Mroźna zima wywołuje zawsze więcej złorzeczeń i lęku, niż zachwytów dla jej krasy, i gdy każdy prawie drży z zimna, nikomu nie przychodzi do głowy zastanowić się nad tem, jakie usługi zimno oddaje ludzkości. Gdy już srogie mrozy są poza nami, można mówić na zimno na ten temat.

Sama natura daje nam przykłady niebylejakiego zimna. Termometr spirytusowy w Wierchojańsku na Syberji, notuje —51° (rtęć zamarza przy —10°, dlatego też termometr rtęciowy w strefach arktycznych jest nie do użytku), a na Grenlandji —58°. Człowiek w swej wynalazczości prześcignął naturę, osiągnął bowiem -272°, poddając parowaniu w próżni płynny gaz helium. Jest to jakby biegun zimna, absolutne zero, poniżej którego nie można sobie wyobrazić temperatury.

Na zimno różne organizmy różnie reagują. Ciało ludzkie, aczkolwiek doskonale umie przystosować się do rozmaitych zmian temperatury, naskutek ciągłego zimna doznaje odmrożenia, a przy bezruchu w niskiej temperaturze zamiera. Dokonane doświadczenie na psie, zanurzonym w studni o temperaturze —92°, wykazało odporność jego przez prawie dwie godziny, poczem organizm zaczął tracić stopniowo temperaturę i całkowicie zamarł, mimo zastosowania środków ratunkowych. Wśród zwierząt t. zw. zimnokrwistych, węże wytrzymują do —25°, skorupiaki do —120°. Olbrzymią odporność na zimno wykazują mikroby, np. mikroby tyfusu, trzymane w ciągu 6 miesięcy przy —190°, zachowują swoją moc. Ziarna, wysuszone w próżni i poddane oziębieniu do —271° w ciągu siedmiu godzin, zakiełkowały potem.

Odporność na zimno pewnych organizmów przy jednoczesnem zachowaniu swojej mocy naprowadziła człowieka do wykorzystania zimna w pewnych celach praktycznych. Najbardziej znane jest wszystkim zastosowanie lodu, lodowni, chłodni i t. p. dla zachowania świeżości, zwłaszcza w czasie lata, produktów, ulegających rozpuszczeniu lub gniciu. Istnieje pozatem zamrażanie produktów w celach sterylizacyjnych np. zamrożenie mięsa wieprzowego pomiędzy —4° a —6° całkowicie zabija wągry.

Bardzo ważne zastosowanie ma obecnie ochronne zamrażanie produktów. Oto kilka przykładów. Mięso ochłodzone w prądzie powietrza o temperaturze bliskiej zera konserwuje się w ciągu trzech tygodni. Mięso zamrożone zachowuje świeżość w ciągu roku. Przygotowuje się je w następujący sposób: spoczątku trzyma się je przez dobę w temperaturze zerowej, potem stopniowo doprowadza się temperaturę do —15° w ciągu 8 dni, a na zakończenie umieszcza się mięso w chłodni przy temperaturze —8°. Jajka, trzymane w temperaturze —1° do +2°, można jeść po 5 nawet miesiącach, a dłużej jeszcze można je używać do kuchni, ciast etc. Masło i margaryna mogą być spożywane w ciągu ośmiu miesięcy, o ile trzyma je się w temperaturze pomiędzy —3° a 6°. Owoce, „zamrożone" do 0° w chwili zrywania ich z drzew, zachowują świeżość przez kilka miesięcy.

Poza użytecznością zimna w życiu praktycznem szerokie zastosowanie znajduje zamrażanie w medycynie.

Md.

KURJER FILMOWY



Kilka słów o filmach „niesamowitych"

Przymiotnik „niesamowity", który nie ma ścisłego odpowiednika w żadnym innym języku, zawiera pojęcie rzeczy strasznej, nadprzyrodzonej, najczęściej — pochodzenia djabolicznego. Spopularyzowało ten przymiotnik kino. Już w samem zaraniu swego istnienia tematy nadprzyrodzone, fantastyczne, ncciły śmielszych realizatorów, a to zpowodu wyjątkowo szerokich możliwości technicznych kina. Najwcześniej takie filmy pojawiły się w Niemczech. Były to zazwyczaj krótkie filmiki, które były wyświetlane odrazu po kilka w jednym seansie. Aktorami, celującymi w tych pierwszych, na nasze obecne pojęcia — naiwnych „strasznych" filmach byli: *Konrad Veidt, Reinhold Schuncel, Anita Berber.* Sięgano po grozę Edgarda Poego, Hoffmanna, lub też dostarczała tematów fantazja scenarjopisarzy. Publiczność lubowała się w takich filmach, które stanowiły ucieczkę od realności, od ponurego nastroju powojennego.

Niewątpliwie największym filmem „niesamowitym" owych czasów, posiadającym wielką wartość artystyczną był *„Gabinet D-ra Calligari"*, z *Konradem Veidtem, Wernerem Kraussem* oraz *Lil Dogower* w rolach głównych. Obraz ten był wówczas również ciekawym eksperymentem zastosowania dekoracyj w stylu fantastyczno-futurystycznym. Na tem irrealnem tle poruszały się dziwaczne sylwetki, takie, jakiemi ich mogła ujmować chora wyobraźnia obłąkanego (obraz ten był ujęty jako opowiadanie chorego umysłowo. Do szerokiej publiczności film taki nie mógł przemówić.

Wielkiem powodzeniem cieszył się inny film „niesamowity" p. t. *„Doktór Mabuze"* z *Rudolfem Klein Rogge* w roli hipnotyzera-łajdaka, reżyserji wielkiego *Fritza Langa.* Lichem naśladownictwem tego obrazu był wyświetlany u nas w zeszłym roku *„Testament d-ra Mabuze"*. Film ten dowiódł, że Francuzi nie mają absolutnie zmysłu do tego rodzaju filmów.

Następnym wielkim etapem filmu niesamowitego jest twórczość wielkiego reżysera amerykańskiego, s. p. *Pawla Leni.* Połączył on po raz pierwszy grozę z humorem. Z wyjątkowem mistrzostwem potrafił ten, jak go nazywano „mistrz grozy" — w ciągu dziesięciu minut wywołać szczery śmiech i postawić włosy dęba (za wyjątkiem, naturalnie u łysych) na głowach widzów.

Paweł Leni zapoczątkował w tych filmach jedność miejsca i czasu. Schemat tych filmów był bardzo podobny: W ciągu jednej nocy, w jakiemś starem, ponurem zamczysku działy się strachy i dziwy, mrożące krew w żyłach. Jednocześnie przestraszonym na śmierć bohaterom przytrafiało się tysiąc zabawnych qui pro quo. Wreszcie groza odpadała, i wychodziło najaw, że była to inscenizacja jakiegoś nicponia, ukartowana dla przestępczych celów. Trzy jego filmy *Kot i kanarek" (Karuzela udręczeń)* z *Laurą La Plante,* *„Papuga chińska"* z artystą — Chińczykiem *So Jin,* oraz *„Ostrzegam"*, wywołały liczne naśladownictwa. Ale rodzaj ten dawał się trudno naśladować, i naśladownictwa te były marne i nie miały powodzenia.

Następna faza rozwoju filmu niesamowitego, już dźwiękowego, to wykorzystanie strasznych podań ludowych. Pamiętamy jeszcze dobrze doskonały film „Książę Draculla" z wyjątkowym artystą włoskim — *Belą Lugosą* w roli wampira, słabszy obraz *„Biały upiór"* z tymże artystą, etc.

Następnym tematem, wykorzystanym przez Amerykanów (od czasu Pawła Leni „monopol" na filmy niesamowite posiada wyłącznie Ameryka) — jest jakiś fantastyczny, straszny wynalazek wielkiego uczonego. A więc *„Dr. Jekyll i mr. Hyde"* z *Fredrykiem Marchem,* film o wyjątkowej wartości artystycznej, następnie *„Frankenstein"* z *Borysem Karloffem,* zwanym „następcą Leona Chaney'a". *„Niewidzialny człowiek"* z *Claudem Rains* i ten który wkrótce zobaczymy: *„Powrót Frankensteina"*. Odrębną kategorję stanowią *„Mumja"* z *Karloffem* oraz *„King-Kong"*.

Film niesamowity ma swoją publiczność. Dostawcy z Hollywood pamiętają o tem dobrze. To też reklamy firm amerykańskich zapowiadają szereg nowych filmów tego rodzaju.

A. Sid.

Co zobaczymy wkrótce na ekranach wileńskich

Filmy godne obejrzenia

„TERAZ I ZAWSZE" (Kino Helios).

Pierwszy film SHIRLEY TEMPLE! Nareszcie zobaczymy tę „małą wielką gwiazdę", którą zachwyca się cały świat. „TERAZ I ZAWSZE"— to wielki triumf tego cudownego dziecka, przed którem bledną największe gwiazdy ekranu. We wszystkich stolicach świata film ten zaliczany był do NAJWIĘKSZYCH WYDARZEŃ KINEMATOGRAFJI — i pobił rekord kasowości. Prócz Shirley Temple grają: słynny GARY COOPER, który należy obecnie niewątpliwie do najciekawszych i najulubieńszych amantów Ameryki oraz jasnowłosa piękność — CAROLA LOMBARD. Film „TERAZ I ZAWSZE", który ujrzymy w Kinie „Helios" niewątpliwie będzie jednym z najciekawszych i najbardziej godnych polecenia filmów tego sezonu.

KRONIKA FILMOWA

— **Związek artystów filmowych** w Hollywood wystąpił z protestem przeciwko nadmiernemu wyzyskiwaniu artystów przez wytwórnie filmowe. W-g twierdzenia artystów, z każdego dolara, wpłaconego przez publiczność — lwia część idzie do kieszeni producentów, artyści natomiast otrzymują grosze. Prawie 70 proc. artystów zarabia tylko od 1000 do 5000 dolarów rocznie, co wobec drożyzny, panującej w Hollywood, jest mniej niż niewystarczające. Ostatnio producenci, pod groźbą zamknięcia wytwórni zmusili artystów do zaakceptowania dalszego obniżenia gaż przytem artyści posiadający stałe kontrakty — stracili 50%, a niestali — 20% swych zarobków.

— **Dawny konsul angielski w Moskwie** — Bruce Lokkart, który znajdował się w Rosji i podczas wybuchu rewolucji, wydał swoje pamiętniki. Zgodnie z temi pamiętnikami został obecnie nakręcony film p. t. „Ajent angielski", który cieszy się w Anglji wielkiem powodzeniem. Rolę Lenina gra znany aktor angielski— Leslie Howard, jego partnerką jest — Kay Francis.

— **Papież zabronił** wyświetlania w kinach filmu, poświęconego ceremonjom religijnym w katedrze św. Piotra w Rzymie. Film ten będzie mógł być demonstrowany wyłącznie tylko w kościołach, względnie w budynkach zaaprobowanych przez duchowieństwo katolickie. Jako motyw tego zarządzenia podany jest fakt, że film o Następcy Chrystusa nie może ukazywać się w tym samym ekranie, na którym przedtem pokazywane były filmy obrażające zasady moralności chrześcijańskiej.

— **Irena Biller,** słynna artystka operetkowa, Węgierka, zaangażowana została przez Universal do głównej roli kobiecej w filmie, osnutym na tle życia Florence Ziegfielda, twórcy zespołów girlsów. Postać Ziegfielda odtworzy na ekranie William Powell.

— **Irene Dunne,** słynna bohaterka filmu „Boczna ulica" przystępuje w najbliższ. czasie do gry w nowej wersji filmu „Statek komedjantów", w którym partnerować jej będzie John Boles. „Statek komedjantów" był jednym z pierwszych filmów dźwiękowych, i grała w nim w pierwszej wersji Laura La Plante.

— **W Niemczech ukazał się już** na ekranach nowy film Emila Janningsa p. t. „Fryderyk Wielki". Jannings występuje w podwójnej roli Fryderyka Wilhelma I, króla-żołnierza, i syna jego — Fryderyka Wielkiego. W filmie tym bierze udział 500 żołnierzy, przyczem dobrani zostali najwyżsi mieszkańcy Berlina.

Shirley Temple, dziecko które zdobyło świat



Gdyby ktoś przeprowadził w Ameryce ankietę na temat „Jaką gwiazdę chciałbyś najchętniej podziwiać na ekranie", niewątpliwie najwięcej głosów otrzymałaby nowa sensacja świata filmowego, „mała wielka gwiazda" — 4-letnia Shirley Temple. Dziecko to jeszcze przed rokiem nie było zupełnie znane. Shirley otrzymała przypadkowo małą rólkę w filmie „Rewolucja śmiechu". Maleństwo stanęło przed kamerą filmową, zagrało, zaśpiewało, zatańczyło — i zwyciężyło. Jest ona obecnie najgroźniejszą rywalką „dorosłych" gwiazd, które uwielbiają to dziecko, ale nie chcą z niem grać na jednym filmie, bo „kradnie" im wszystkie lepsze sceny, przyciąga niepodzielnie całą uwagę widza. Prócz wyjątkowo naturalnej i doskonałej gry, której może jej pozazdrościć każdy dorosły artysta, Shirley posiada melodyjny, dźwięczny głosik, oraz idealne poprostu poczucie rytmu.

Jest ona chyba najpilniej strzeżoną gwiazdą w Hollywood. Wytwórnia Fox-Film, w której mała pracuje, obawia się nietyle gangsterów, ile licznych entuzjastów, którzy swemi zachwytami gotowi są zmanierować to fenomenalne dziecko. Małej Shirley nie wolno nawet chodzić do kina aby... nie zaczęła naśladować gwiazd.

Gaża tej gwiazdeczki wynosi 10.000 dolarów tygodniowo. Wytwórnia Foxa wybudowała dla niej osobny bangalow, w którem dziecko charakteryzuje się, odpoczywa, odrabia lekcje i bawi się. Dziewczynka jest na surowej djecie, sporządza się dla niej potrawy oddzielnie. Shirley jest beztroską osóbką, i jak każde dziecko — lubi się bawić. Nie znosi odwiedzin wszędobylskich dzienikarzy, którzy zamęczają ją różnemi wywiadami i fotografowaniem. Ostatnio Shirley znalazła na nich sposób: rodzice kupili jej mały aparat fotograficzny, i oto „gwiazda" zamiast być fotografowaną — fotografuje sama dziennikarzy. Podobno — metoda jest niezawodna, i dziecko może odetchnąć spokojnie.

Shirley Temple nagrała dotychczas następujące filmy: „Teraz i zawsze", z Carolą Lombard i Gary Cooperem, „Tajemnica małej Shirley" oraz „Żywy zastaw" z Adolfem Menjou. Filmy „Teraz i zawsze" oraz „Tajemnica małej Shirley" były już wyświetlane w Warszawie, i spotkały się z niezwykle entuzjastycznem przyjęciem.

Wilno natomiast dotychczas nie mogło podziwiać tej małej sensacji filmu. Jest to wina opieszałości naszych kiniarzy. Kino „Roxy" miało już wyświetlać ten film, ale przedtem jeszcze musiało się zlikwidować. Obecnie kino „Helios" obiecuje zapoznać nas, pomimo wysokich kosztów — z Shirlea Temple?

Rok Lumiere'a

We Francji w świecie filmowym czynione są wielkie przygotowania do obchodu 40-lecia istnienia filmu. Rok bieżący został nazwany w związku z tem — rokiem Louis Lumiere'a, ojca kinematografu.

Podczas uroczystości Lumiere po raz pierwszy zademonstruje swój nowy wynalazek — film trójwymiarowy, nad którym sędziwy uczony ostatnio pracuje. Główna uroczystość odbędzie się w Sorbonnie, pod honorowym protektoratem Prezydenta Francji, i zakończona zostanie bankietem, na który zaproszonych zostało ponad 600 osób ze świata filmu, teatru, nauki i polityki. W uroczystości udział wezmą wszystkie kina, teatry, stacje radjowe, dzienniki, i t. d.

Z okazji jubileuszu kinematografji wypuszczone będą specjalne znaczki pocztowe z wizerunkiem braci Lumiere.

Odezwa Samuela Goldwyna

Jeden z „wodzów" amerykańskiej produkcji filmowej, dyrektor jednej z największych firm amerykańskich — „Metro Goldwyn" — Samuel Goldwyn zwrócił się niedawno z gorącą odezwą do wszystkich producentów filmowych o podniesienie poziomu artystycznego filmów amerykańskich. Żąda on zupełnego zaprzestania produkowania szmiry filmowej, w której jakość jest zastąpiona przez ilość. Oświadcza otwarcie, że prawie połowa całej produkcji amerykańskiej — „warta jest tylko spalenia w pierwszym lepszym piecu". Należy zaniechać pogoni za łatwym zarobkiem, produkując tanie ale liche obrazy.

Życzyć należy, by odezwa Samuela Goldwyna nie pozostała głosem wołającym na puszczy.

Władysław Kiepura o swym bracie — Janie

Przed paru tygodniami donieśliśmy, że znakomity tenor polski Jan Kiepura podpisał dwuletni kontrakt z Paramountem. Kto może lepiej znać świetnego śpiewaka, niż... jego brat, pierwszy tenor opery warszawskiej, p. Ladis Kiepura. P. Ladis przypomina zewnętrznie swego brata. Jest niemal tego samego wzrostu, ma podobne rysy twarzy i prawie równie piękny głos. Miły, niezwykle skromny, niechętnie mówi o sobie. Zato chętnie opowiada o bracie.

— Widziałem go ostatnio w Krynicy i w Krakowie, na występie w „Tosce". O jego kontrakcie z wytwórnią Paramount w Hollywood dowiedziałem się z telegramu, jaki brat mnie wysłał. Jest to jego pierwszy wypad filmowy do Ameryki, choć był już tam poprzednio na występach operowych. Ma już być w Hollywood w maju. Kto będzie z nim grał, jaki reżyser będzie z nim pracował — narazie nie wiadomo.

P. Ladis opowiada również szczegóły z życia znakomitego śpiewaka.

Jan Kiepura urodził się w Sosnowcu 16 maja 1904 roku. Tu ukończył szkołę i tu zaciągnął się z bratem i ojcem do szeregów, walcząc w obronie ojczyzny. Po ukończeniu szkoły przybył do Warszawy, gdzie zgodnie z życzeniem ojca wstąpił na prawo. Pierwszym który poznał się na jego bajecznym głosie był prof. Warmut z Krakowa. On zabronił mu śpiewać dopóki się nie nauczy, on udzielił mu pierwszych lekcyj śpiewu i przepowiedział mu przyszłą sławę. Gdy Kiepura przybył do Warszawy, udzielił mu także lekcyj prof. Brzeziński i Leliwa.

Mniej więcej przed dziesięciu laty Jan Kiepura zadebiutował na scenie opery warszawskiej w roli Fausta. Początkowo otrzymywał 10 złotych za występ, a pod koniec swych występów w Warszawie dostawał już 1200 zł. miesięcznie. W operze występował dwa lata. Gdy do Warszawy przybywała jakaś sława zagraniczna — zawsze gorąco namawiano Kiepurę, by próbował swych sił poza granicami Polski. Dopiero Adam Didur zdołał go nakłonić by opuścił Warszawę. Kiepura spakował rzecz w małą studencką walizeczkę i wyjechał do Wiednia. W dwa miesiące później stał się wszechświatową sławą. Jego debiut w „Tosce" z Marją Jeritzą był prawdziwą sensacją. Potem posypały się angagement. Wreszcie Kiepura spróbował swych sił w filmie. „Neapol, śpiewające miasto" nie był zbyt udanym, dopiero dwie komedje, które nakręcił dla Cine—Alliance, zdobyły mu sukces wszechświatowy.

Dziś Kiepura wyjeżdża do Ameryki, aby nakręcić dwa filmy. Z całego serca życzymy mu powodzenia.

JAK TO SIĘ WAM PODOBA?

Pewnego dnia spotkała Mae West Jeanette Mac Donald w pięknem, nowem futrze, 50-tem chyba z rzędu.

— Ach, co za cudowny płaszcz! — zauważyła z miną znawczyni Mae West.

— Podoba się pani? — ucieszyła się Jeanette — otrzymałam ten prezent od mego najnowszego wielbiciela. Kosztowało go to 5.000 dolarów.

Parę dni potem nastąpiło powtórne spotkanie dwóch gwiazd. Tym razem Mae West prezentowała nowe breitschwanze.

— Ach, co za cudne futro! krzyknęła z podziwem Jeanette Mac Donald.

— Tak? — odpowiedziała Mae West, — kosztowało to 5000 dolarów. Każdy z mych wielbicieli dał po jednym dolarze...

Wieści i obrazki z kraju

Głębokie

— **WZROST PLONÓW ZBÓŻ O 75 PROC., MLECZNOŚCI KRÓW O 100 PROC.** We wsi Cielesze gm. parafjanowskiej odbył się 14 b. m. zjazd właścicieli gospodarstw przykładowych południowej części pow. dziśnieńskiego. Na zjazd przybyło 48 właścieli gospodarstw. Zjazdowi przewodniczył przybyły z Wilna inspektor organizacji gospodarstw p. Bazyli Smolenkow. Na zjeździe omówione zostały wyniki prowadzenia gospodarstw według planów organizacyjnych opracowanych przez agronoma powiatowego w roku 1930. Wyniki te wskazują, że plony zbóż podniosły się o 75 proc., zaś mleczność krów o 100 proc.

Na wnosek p. inspektora Smolenkowa postanowiono powołać do życia w Dokszycach rejonową komisję gospodarstw przykładowych, która będzie miała na celu zorganizowanie zbytu produktów, wzajemną wymianę materjału nasiennego i hodowlanego, oraz porozumiewania się we wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem gospodarstw.

— **PODANIA O KOMASACJĘ.** W najbliższym czasie będzie zatwierdzony plan komasacji gruntów w powiecie dziśnieńskim na rok 1935. Ilość podań które wpłynęły do referatu rolnego Starostwa (b. Urzędu Ziemskiego) o bezpłatne scalenie gruntów, sięga tak poważnej cyfry, że plan scaleniowy odnośnie do tych podań dałby się zrealizować w okresie conajmniej czteroletnim. Bezpłatnie będą skomasowane te miejscowości, które złożyły podania do 31 grudnia 1930 r. Komasacja bezpłatna pociąga za sobą konieczność spłacania wszystkich bieżących podatków, podczas gdy komasacja płatna przynosi właścicielowi scalanych gruntów ulgę w postaci umorzenia podatku gruntowego i opłat drogowych na okres dwuletni.

Różnica więc w wydatkach właścicieli scalanych gruntów jest w obu wypadkach minimalna. Podania o komasację przy równoczesnem wpłaceniu zaliczki w wysokości 2.5 zł. od hektara, są załatwiane w pewnej kolejce, ilość ich przedstawia się pokaźnie.

— **KURS DLA PREZESÓW I SEKRETARZY GMINNYCH KOMITETÓW BBWR. Dnia 23 b.m odbędzie się w Głębokiem kurs instrukcyjny dla prezesów i sekretarzy komitetów gminnych BBWR. Program kursu przewiduje referaty pp. posła Birkenmayera, wicestarosty Pokrzewińskiego, Józefa Trzeciaka, mgr. Pawłowskiego i redaktora Patryccego.**

— **LOPP w powiecie dziśnieńskim.** Dnia 17 b. m. odbyło się pod przewodnictwem starosty powiatowego Ludwika Muzyczki walne zgromadzenie obwodu powiatow. dziśnieńskiego LOPP w Głębokiem przy udziale 24 delegatów reprezentujących wszystkie placówki na terenie powiatu. Ze sprawozdania zarządu wynika, że liczba członków wzrosła w roku 1934 o 1400 osób, osiągając cyfrę 4.000. Liczba placówek wzrosła do 146. Budżet wykonany został w 203 procentach co się wyraziło sumą 19.487 zł. Na podkreślenie zasługują niskie koszta administracyjne, które wyniosły w roku 1934 zaledwie 4.1% budżetu.

W dyskusji wysunięto projekt uruchomienia w każdym ośrodku gminnym komory gazowej, wyposażonej w odpowiednią ilość potrzebnego sprzętu. Komora ta służyłaby dla demonstrowania szerokim masom działania bojowych środków chemicznych.

Wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli: dyr. Witkowski, dyr. Brytaniszski, insp. Petryszcze inż. Szelking, Kopciński Sawicki, Krolowicz i Bielecki. Ponadto uchwalono budżet na rok 1935 w wysokości 16.000 zł.

Dołhinów

— **Kursy rolniczo-hodowlane.** Staraniem Wilejskiego Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, w miesiącu lutym r. b. odbyły się na terenie gminy dołhinowskiej 4 kursy rolniczo-hodowlane. Kursy te zorganizowane zostały w różnych punktach gminy (wieś Juszkówka, Wardomicze, Milcza i Dołhinów).

Masowy udział ludności oraz ożywione i rzeczowe dyskusje, świadczyły o wielkiem zainteresowaniu ludności temi sprawami.

Największą ilość słuchaczy zanotowano w Dołhinowie — ponad 300 osób.

Prelegentom w osobach agronomów p. Doboszyńskiego, p. Kuczewskiego i p. Abrantowicza, oraz lekarza weterynarji p. Jastrząba należą się słowa uznania i podziękowania.

J. M.

Brasław

— **OBRADY ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.** Odbył się w Brasławiu pod przewodnictwem Marjana Premysz Kwinty zjazd delegatów Kół Związku Młodzieży Wiejskiej z terenu powiatu brasławskiego.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że Związek Młodzieży na terenie powiatu brasławskiego posiada: 48 kół, z których 32 pracuje bardzo intensywnie, podczas gdy 16 przewija słabą działalność.

Związek liczy 910 członków, w tem 710 mężczyzn i 200 kobiet.

W dziale przysposobienia rolniczego postanowił Związek dostarczyć materjału konkursowego dla 39 zespołów konkursowych, urządzić 9 konkursów jednodniowych dla uczestników przyg. roln. i 5 wystaw rolniczych. Następnie wygłosił p. Świackiewicz referat na temat unifikacji związków Młodzieży Wiejskiej. Do nowego zarządu weszli: prezes — Eljasz Trabszo, wiceprezes — Bronisław Marczewski sekretarz — Józef Buzo skarbnik — Józef Marcinkiewicz i czł. prezydjum p. Helena Romanowska.

Mołodeczno

— **„PAGODY PUSTE — CHOĆ OTWARTE"...** Z inicjatywy Rady Pedagogicznej Szkoły Powsz. Nr. 1 dziatwa szkolna pod doświadczonem kierownictwem nauczycielki p. Olgi Mryczkówny odegrała onegdaj „Jasełka" — sztuczkę w dwóch odsłonach z deklamacjami i śpiewami. Podkreślić jednak należy, iż mimo doskonałego wywiązywania się młodocianych aktorów ze swych ról, mimo uroku, jaki nadawały sztuce powabne kostjumy, rodziców na sali było b. mało. Niewiadomo gdzie szukać przyczyny tego zjawiska. Po raz już trzeci w bież. roku szkolnym na sztuki wystawiane przez młodzież szkoły powsz. Nr. 1 na cel tak wzniosły, jak budowa budynku szkolnego, zjawia się na sali dosłownie kilka osób inteligencji, gubiąc się całkowicie wśród tłumu dzieci. Inaczej jest na występach różnych grup rosyjsko-ukraińskich i innych, lub nawet w kinie: sala bywa zawsze pełna, bez względu na cenę miejsc. Ci jednak, którzy byli chociaż raz na przedstawieniu szkolnem, są zwykle i na innych, tak na nich działa czar umiejętnego dziecięcego wysiłku. Niestety, tych jednak jest dotąd garstka b. nieliczna. Oby tych słów kilka znalazło oddźwięk w sercach tych, którzy kochają dzieci i pragną dla nich lepszej doli.

Jeden z widzów.

Daugieliszki

KOMITET GMINNY BBWR. Dnia 15 lutego b. r. w N. Daugieliszkach odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Komitetu Gminnego BBWR.

W wyniku zebrania powstał w N. Daugieliszkach Komitet Gminny BB, w którego skład weszli wybitniejsi działacze społeczni tej gminy. Członkowie zarządu Komitetu podzieleni na sekcje: społeczną, samorządową i gospodarczą. W najbliższym czasie zajmą się realizowaniem powierzonej im pracy.

Rudomino

Zabawa karnawałowa „Rodziny Policyjnej". W dniu 16 b. m. odbyła się tu staraniem miejscowego Koła Stowarzyszenie „Rodziny Policyjnej" — doroczna zabawa karnawałowa, mająca na celu zdobycie funduszów na rzecz tejże „Rodziny", opiekującej się wdowami i sierotami, których mężowie i ojcowie zmarli lub polegli w obronie ładu i bezpieczeństwa współobywateli. (M. m. pow. Wileńsko-Trocki utrzymuje 18 dzieci — sierot w Domu Sierot w Skolimowie, pod Warszawą).

Szlachetny ten cel ściągnął do Domu Ludowego w Rudominie paręset osób płci obojga z całego terenu gminy. Słowem, gmina rudomińska może być wzorem współżycia towarzyskiego wszystkich stanów.

Za tak miłą zabawę należy się szczera gratulacja kom. posterunku p. Kotowi. **J. Hopko.**

Czyżby bociany?

Rozeszły się pogłoski o pojawieniu się w Wileńszczyźnie pierwszych bocianów. Oznaczałoby to szybkie zbliżanie się wiosny. Mielibyśmy więc w tym roku wiosnę wcześniejszą, niż zwykle.

Aczkolwiek mówiono nam, że bociany widziano tu i tam, do wiadomości tych odnieść się należy jednak sceptycznie. Mogły to być bowiem równie dobrze... kaczki.

Okólniki przestają być tajemnicą

Minister skarbu wydał zarządzenie, które będzie miało doniosłe znaczenie w dążeniu do zrealizowania w całej pełni, wprowadzonej przez ordynację podatkową zasady jawności postępowania przy wymiarach podatkowych.

W tym kierunku idzie nowe zarządzenie ministra skarbu, znosząc dotychczasowy system powielania i rozsyłania do władz podległych okólników ministra skarbu, a wprowadzając natomiast *zasadę wyłącznego ogłaszania ich w dzienniku urzędowym ministerstwa skarbu* z datą obowiązkowego stosowania od dnia ich ogłoszenia.

Zarządzenie to będzie miało bardzo poważne znaczenie nietylko w zakresie zaoszczędzenia pracy, ale przedewszystkiem także i dlatego, że, dzięki niemu, można będzie uniknąć szeregu nieporozumień, **jakie wynikały** niejednokrotnie pomiędzy płatnikami podatków a urzędami różnych instancyj, które, nie załatwiając odwołań podatników, motywowały to częstokroć brakiem właściwych instrukcyj i oczekiwaniem na okólniki lub dodatkowe wyjaśnienia.

Dzięki nowemu zarządzeniu, zainteresowani *podatnicy będą mogli w tego rodzaju wypadkach powoływać się na odpowiedni okólnik* i domagać się załatwienia sprawy zgodnie z wytycznemi.

Mocniejsza tendencja na rynku zbożowym

Cena artykułów zbożowych poszła w ostatnim tygodniu nieco w górę. W pierwszym rzędzie zwyżkowała pszenica i osiągnęła według ostatnich notowań giełdy zbożowej wileńskiej cenę ponad 18 zł. Zwyżka ceny pszenicy została spowodowana według zdania kupców i rolników brakiem tego artykułu na rynku. Podaż na pszenicę została ostatn. mocno zmniejszona i w związku z tem nastąpiła zwyżka. Wślad za pszenicą podrożała i mąka.

Tendencja na te artykuły jest mocna **i dalsza zwyżka jest przewidziana.**

Ceny żyta też ostatnio nieco zwyżkowały, gdyż PZPZ. ponownie rozpoczęły zakupy interwencyjne. Według ostatnich notowań giełdy wileńskiej cena wynosi obecnie 14.35 za żyto II-go standart.

JERZY MARJUSZ TAYLOR 78

Na Czerwonej Przełęczy

Wszystko to trwało parę sekund zaledwie. Pierwszy rozwiał się w nicość sterczący za skałą rudy wyrostek, wślad za nim zniknął Brachwiczowi z oczu Petro i ryś, który gnał wyciągnięty jak chart, zaledwie mignąwszy na pokrytem świeżą murawą pochyłem zboczu wzgórza.

Brachwicz postąpił krok naprzód, ale rozmyślił się natychmiast. Nie wolno mu było tracić ani chwili czasu. Musiał pozostawić Petra własnym siłom. Nie wątpił zresztą, że wystarczą mu one w zupełności do pokonania wojowniczego rudego wyrostka. Tu przeto pomoc jego była zbyteczna, była natomiast potrzebna gdzie indziej. Tam, pod ziemią, może rozgrywał się w tej chwili dramat, którego żaden odgłos nie wydostanie się nigdy na powierzchnię. Sekunda, a może tylko drobny ułamek sekundy, mogły tam decydować o wszystkiem.

Starając się opanować dręczący go niepokój i utrzymać w karbach rozigraną wyobraźnię, która rysowała mu położenie Ireny w barwach najczarniejszych, Brachwicz rozejrzał się po okolicy uważnie.

Jar, nad którym stał w tej chwili, był wypełniony po brzegi masą spienionych wód. Była to ta sama rzeka, która płynęła w dolinie, zrodzona przez ulewną noc górską. Tam jednak niszczącą jej moc złagodziła przestrzeń dziesięciu czy więcej kilometrów i równość terenu. Tutaj, zamknięte w ciasnym obrębie pnącego się wzwyż Czerwonego Jaru, wody jednodniowej rzeki rwały naprzód z siłą kaskady, podważając i tocząc wdół z przerażającą łatwością olbrzymie głazy, wydarte z dna wąwozu i żałosne szczątki strzaskanych pni grubych drzew.

Jedno z wejść, wiodących do podziemnych korytarzy, które wskazywała cedrowa mapa, było więc całkowicie uniedostępnione, znajdowało się bowiem w tej chwili pod falami rozszalałej rzeki. Pozostawało jednak drugie, określone przez nieznanego autora mapy, jako znajdujące się „pod wielkim głazem". Tym głazem mogła być tylko skała, zwisająca nad brzegiem jaru, i Brachwicz skierował się ku niej bez namysłu.

Rozchylił w tem miejscu krzaki i zobaczył kwadratowy na wysokość człowieka, otwór, który całym swym wyglądem świadczył, że musiały go wykuć ludzkie ręce.

Wkroczył do podziemia skalnego, przyświecając sobie kieszonkową latarką elektryczną.

ROZDZIAŁ XII.

Spadkobiercy kniazia Romana.

Irenę obudził głuchy łoskot, który wstrząsnął nagle całem jej ciałem. Było to coś podobnego do warkotu bębnów, zmieszanego z przenikliwym świstem. Czuła, jak dziwny ten odgłos świdruje jej w uszach, przenikając aż do samego rdzenia mózgu.

Nie wiedziała jak długo mogło to trwać. Może godzinę, a może tylko minutę. W każdym bądź razie, podniósłszy z trudnością ociężałe powieki, słyszała jeszcze nawpół świadomie ten terkotliwy, niepokojący dźwięk, brzmiący głucho jak echo, niknący powoli, roztapiający się stopniowo w oddali.

Odgłos ten zresztą mógł być równie dobrze złudzeniem jak rzeczywistością. Mógł być halucynacją, zrodzoną z podrażnienia słuchu, który odzyskał nagle swą czułość i w tej właśnie chwili pochwycił jakiś drobny szmer czy lekki szelest, wyolbrzymiając go natychmiast do rozmiarów niebywałych. Powracająca świadomość rugowała jego wspomnienie z rozigranej znienacka wyobraźni, naginając zmysły do pracy zwykłej, do rejestrowania wrażeń prawdziwych.

A tych było i tak dość wiele. Irena spostrzegła ze zdziwieniem, że leży, nie mogąc sobie w żaden sposób przypomnieć, kiedy się położyła. Posłanie, na którem spoczywała, wydało się jej szczególnie miękkie i wygodne, a poruszywszy bezwiednie ręką, natrafiła palcami na puszystą sierść zwierzęcą. Pomyślała nagle, że musi to być futro niedźwiedzia i, niewiadomo czemu, wydało się to jej tak zabawne, że uśmiechnęła się mimowoli.

— Pani uśmiecha się. To bardzo dobrze. Nie trzeba się obawiać niczego — odezwał się wpobliżu jakiś znajomy głos.

(D. c. i.)

Ś. p. Stanisław Turowicz

Sądownictwo nasze poniosło stratę niepowetowaną. Wczoraj w godzinach popołudniowych po przyjściu z sądu do domu zmarł ś. p. Stanisław Turowicz, wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Wilnie, prezes Klubu Prawników w Wilnie, chory od dłuższego czasu na płuca.

Odszedł z szeregów prokuratury wybitny prawnik, człowiek szczerze i głęboko wierzący w dobroć i szlachetność duszy ludzkiej, jeden z tak rzadkich arystokratów ducha.

Ś. p. Stanisław Turowicz, syn ziemi kijowskiej, ur. w 1886 roku, ukończył wydział prawny w Petersburgu, poczem w charakterze sekretarza pracował w senacie rosyjskim. W 1920 r. przez Turcję i Francję wraca do Polski, gdzie powołany zostaje na stanowisko sędziego śledczego w Warszawie. Widzimy następnie ś. p. Turowicza w charakterze wiceprokuratora S. O. w Siedlcach, wreszcie powołany został na wyższe stanowisko do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Po kilku latach pracy w Ministerstwie otrzymuje nominację na wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie, gdzie od 5 lat widzimy Go stale i regularnie codziennie podążającego do pracy.

Takie były główne etapy życia ś. p. Turowicza, pełne głębokiej wewnętrznej treści i ukochania wyznawanych zasad.

Demokrata w wielkim stylu nie przywiązywał wagi do dekoracyjnej strony swego urzędowania. W życiu prywatnem i w urzędzie pełen był skromności i prostoty, o wielkiem poczuciu odpowiedzialności prawnika polskiego.

W pamięci naszej pozostanie jako typ człowieka o wielkiej kulturze i czystej pięknej duszy.

Cześć Jego pamięci. J. S.

Izba Rzemieślnicza tworzy „pamiątki z Wilna"

Turyści, zwiedzający Wilno, ile razy chcieli nabyć jakąś rzecz pamiątkową znajdowali się zawsze w kłopocie. Nigdzie bowiem nie mogli znaleźć „pamiątki z Wilna", będącej charakterystyczną dla naszego miasta i jego mieszkańców. Nie mogli znaleźć z tej prostej przyczyny, że w Wilnie rzeczy takich nie było i niema.

Sprawą tą, jak się dowiadujemy, zainteresowała się obecnie Izba Rzemieślnicza. Korzystając ze zbliżającego się kiermaszu Kaziukowego oraz organizowanych z tej racji wystaw wyrobów ludowych, Izba postanowiła powołać specjalną Komisję, składającą się z przedstawicieli zainteresowanych organizacyj i władz. Między in. w skład Komisji ma wejść przedstawiciel wydziału sztuk pięknych Uniwersytetu wileńskiego. Komisja ta zwiedzi kiermasz i wystawę i zakwalifikuje wyroby ludowe, nadające się na „pamiątki z Wileńszczyzny". Podług wyróżnionych modeli mają być w przyszłości fabrykowane „pamiątki z Wilna".

Niezależnie od tego Izba Rzemieślnicza chcąc wydobyć motywy i zainteresowania ludności miejscowej rozpisała konkurs na model pamiątki z naszych ziem. Izba jest zdania, że model musi wyjść nie z pod fachowych rąk artystów i rzeźbiarzy, ale właśnie z rąk ludu, gdyż będzie wówczas wiernie oddawał naszą regjonalną odrębność.

Ceny żywca i mięsa w Wilnie

Notowania Tymczasowej Komisji Izb: Przem.-Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej.

Cena za 1 kg. loco Rzeźnia Miejska w dn. 21.II 1935 r. w zł. ew. w gr. 1. Mięso w hurcie miejscowego uboju:

Wołowina całe tusze II gat. 65—70. III gat. 60—65. Wołowina zady I gat. 75—80, II gat. 70—75. Wołowina przody (koszer) I gat. 90—1.00. II gat. 80—90, III gat. 70—80. Cielęcina I gat. 65—70, II gat. 60—65. Wieprzowina I gat. 80—85. II gat. 75—80, III gat. 70—75.

Skóry surowe: Bydlęce za 1 kg. 75—90. Cielęce za 1 sztukę 3.25—4.00

OFIARY

— Wileński Prywatny Bank Handlowy S. A. komunikuje, że na r-ku Nr. 1354 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w dn. 21 b. m. znajdowało się złotych 46.601.52

Szalona para koni spowodowała szereg wypadków

Wczoraj, około godz. 3 po poł. w śródmieściu miał miejsce wypadek, który pociągnął za sobą szereg ofiar.

Ulicą Zamkową, w kierunku koszar zdążała fura pułku ułanów zaprzężona w 2 konie. Kierował żołnierz. Wpobliżu kościoła św. Jana, konie przestraszyły się przejeżdżającego autobusu i poniosły. Usiłowania woźnicy zmierzające do opanowania koni nie odniosły skutku. Pęd koni zwiększał się. Przechodnie w popłochu uciekali z chodników chowając się do wnęk bram. Cały ruch na ulicy Zamkowej zamarł.

Przy zbiegu ul. Zamkowej i Magdaleny konie wpadły na dwie kobiety zajęte czyszczeniem jezdni i stratowały je. Ofiarami wypadku padły: Apolonja Hanulewiczowa, lat 58 zam. przy ulicy Radość 10 oraz 45-letnia Ewelina Leszczykowa. Obie doznały bardzo poważnych obrażeń i przewiezione zostały przez karetkę pogotowia do szpitala św. Jakóba.

Wypadek ten nie powstrzymał rozszalałych koni. Na zakręcie Placu Katedralnego fura z całego rozpędu uderzyła o słup przy stacji benzynowej i uległa rozbiciu. Żołnierz powożący furą wyrzucony został na bruk i doznał dotkliwych obrażeń.

Konie ciągnąc w zaprzęgu przodek od rozbitej fury kontynuowały szalony bieg. Wpobliżu kawiarni Rudnickiego, przy zbiegu ulic Mickiewicza i Pl. Katedralnego z całego impetu wpadły na przechodnia Stanisława Bańkowskiego zam. przy ul. Mostowej 2 i stratowały go ciężko.

Rannemu pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala. I na tem jednak nie zakończyła się serja nieszczęśliwych wypadków. Pędząc dalej ul. Mickiewicza, wpobliżu Placu Orzeszkowej konie wpadły na przechodnia Jana Fogiela, zam. przy ul. Legjonowej 146, który też został dotkliwie stratowany.

Dopiero przy zbiegu ulic Jagiellońskiej rozjuszone konie zwolniły bieg i zostały przez jakichś dzielnych przechodniów zatrzymane.

Stan wszystkich rannych jest poważny, aczkolwiek życiu ich niebezpieczeństwo nie zagraża. (c)

Mistrzowska para łyżwiarzy



Rotter—Szollas (Węgry) mistrzowska para łyżwiarzy na lodowisku w Budapeszcie

KRONIKA

Piątek 22 Luty	**Dziś:** † Katedry Św. Piotra **Jutro:** Piotra Damjana **Wschód słońca — godz. 6 m. 29** **Zachód słońca — godz. 4 m. 37**

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 21/II — 1935 roku.

Ciśnienie 571
Temperatura średnia + 4
Temperatura najniższa + 1
Opad — ślad
Wiatr południowy
Tend.: spadek
Uwagi: pochmurno
Temperatura najwyższa + 7

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Zmienne zachmurzenie nieba i przelotne deszcze. Ciepło. Umiarkowane, chwilami dość silne i porywiste wiatry z południo-zachodu. W górach możliwy halny.

MIEJSKA

— **Pogłoski o zmianach personalnych w magistracie.** Jak słychać, Zarząd Miasta projektuje z dn. 1 kwietnia przeprowadzić reorganizację agend miejskich. Ponieważ w terminie tym wielu wyższych urzędników ma ulec zemerytowaniu, spodziewane są znaczne zmiany personalne na stanowiskach kierowniczych.

— **Rozbudowa sieci elektrycznej.** Na wiosnę oraz latem r. bież. magistrat zamierza przeprowadzić szereg robót, zmierzających do rozbudowy sieci elektrycznej. W programie uwzględnione są przedewszystkiem peryferje miasta, pozatem zainstalowanie nowoczesnego oświetlenia na ul. I Baterji (od mostu Zielonego do szpitala św. Jakóba), budowa napowietrznej linji elektrycznej do Jerozolimki na przestrzeni 5 klm., oraz inne. Na cel ten magistrat wyasygnował 224.674 zł.

— **Troska magistratu o biednych i bezrobotnych.** Magistrat wyasygnował na nowy rok budżetowy 282.858 zł. na pomoc doraźną biednym i bezrobotnym. Przyjmując pod uwagę rozmiary nędzy spowodowanej kryzysem suma ta jest stosunkowo nikłą. Z drugiej jednak strony należy zaznaczyć, że wydatki na zdrowie i opiekę społeczną w roku bieżącym mimo dalekoidących redukcyj nie zostały zmniejszone, naodwrót, uległy zwiększeniu, co dowodzi, że nowy magistrat gorąco wziął sobie do serca sprawę biednych.

— **Bawimy się.** Podatek od widowisk i zabaw przynosi magistratowi 135.000 zł. rocznie. Jest to poważna pozycja w budżecie dochodowym miasta. Cyfra ta świadczy, że wilnianie bynajmniej od zabaw nie stronią.

HARCERSKA.

Szybownictwo wśród harcerzy wileńskich. W najbliższych dniach harcerze wileńscy przystępują do zorganizowania szybownictwa. W związku z tem komenda Wileńskiej Chorągwi Harcerzy utworzyła referat szybowcowy który objął dr. Szydłowski, oraz rozpoczęła prace przygotowawcze.

W niedzielę dnia 24 bm. zatrzyma się w Wilnie, powracający z Łotwy do Warszawy, referent szybowcowy Głównej Kwatery Harcerzy phm. Klasa, który odbędzie w Wilnie szereg konferencyj z miejscowymi czynnikami ruchu szybowcowego.

— **Powstanie drużyny harcerskiej w Gimnazjum Białoruskiem w Wilnie.** Z inicjatywy kierownictwa i uczniów gimnazjum białoruskiego w Wilnie Komenda Chorągwi utworzy na terenie tegoż gimnazjum drużynę harcerzy.

Harcerstwo, które duży nacisk kładzie na wychowanie obywatelsko - państwowe, dąży do współżycia i współpracy z mniejszościami narodowemi, dotychczas posiadało dwie drużyny litewskie (w Wilnie i w Święcianach) oraz jedną rosyjską. Utworzenie drużyny białoruskiej należy przyjąć z wielkiem uznaniem.

— **Zorganizowanie grona starszyzny harcerskiej.** Przed kilkoma dniami w mieszkaniu komendanta Wil. Chor. Harcerzy dr. Puciaty odbyło się zebranie organizac. grona starszyzny harcerskiej (harcmistrzów i podharcmistrzów). Grono to będzie urządzało herbatki, na których będzie dyskutowało nad przejawami społecznemi współczesnego życia oraz nad zagadnieniami, poruszanemi w najnowszej pedagogicznej literaturze harcerskiej jak również nad zagadnieniami rozwoju psychicznego młodzieży.

— **Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Chorągwi Harcerzy w 1935 r.** W niedzielę dnia 24 lutego b. r. o godz. 12 na Ślizgawce na placu Łukiskim w Wilnie odbędą się doroczne zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Wileńskiej Chorągwi Harcerzy. Program Zawodów przewiduje konkurencje zespołowe i indywidualne. Drużyny zgłaszają dowolną ilość zespołów po 3 zawodników w każdym. Pierwszy zawodnik — harcerz w wieku od 14 lat, który będzie biegał na 500 m., drugi — do 16 lat na 1000 m. i trzeci — ponad 16 lat przebiegnie 1500 m. Pozatem zespół w tym że składzie będzie biegał w sztafecie 3×500.

Przewidziany jest także bieg na 500 m. dla starszych harcerzy (ponad 18 lat) o mistrzostwo starszego harcerstwa Chorągwi Wileńskiej.

Zespół mistrzowski otrzyma przechodnią nagrodę, zaś zawodnicy za poszczególne konkurencje dyplomy.

GOSPODARCZA

— **Zebranie dłużników instytucyj kredytu hipotecznego.** W związku z katastrofalnym spadkiem dochodowości domów w Wilnie odbyło się w niedzielę, 17 lutego b. r. przy ul. Zawalnej 1, zebranie dłużników instytucyj kredytu hipotecznego. W toku obrad stwierdzono na podstawie danych statystycznych, że w chwili obecnej faktyczne wpływy z domów w Wilnie wynoszą zaledwie połowę komornego dekretowego a to wskutek — nadmiaru mieszkań wobec wybudowania całego szeregu domów z funduszów państwowych, — obniżenia czynszów komornianych znacznie niżej cen dekretowych, niezajętych lokali, niewypłacalności lokatorów oraz moratorjum mieszk. dla bezrobotn. Zebrani oświadczyli jednomyślnie, że tak katastrofalny spadek dochodowości domów pozbawia ich możności opłacania rat. należnych instytucjom kredytu hipotecznego w ich obecnej wysokości t. j. w wysokości 5% w stosunku rocznym, i że wskutek tego oprocentowanie to powinno być zmniejszone o połowę odpowiednio do spadku o połowę dochodowości domów. W związku z tem zebranie uchwaliło jednomyślnie podjąć starania u władz w kierunku obniżenia oprocentowania pożyczek hipotecznych, zaciągniętych w Wileńskim Banku Ziemskim i Towarzystwie Kredytowem miasta Wilna do wysokości 2½% (dwóch i pół proc.) w stosunku rocznym. Do prowadzenia tej akcji został upoważniony specjalny komitet do którego weszli p.p. M. Łukaszewicz, J. Cholem, A. Pimonow, A. Safarewicz, G. Żuk, A. Sztrallowa, J. Buczyńska, A. Załkind, J. Surawicz i G. Stejnberg.

— **Kredyty na mechanizację warsztatów rzemieślniczych.** Wileńska Izba Rzemieślnicza zabiega o kredyt na mechanizację warsztatów rzemieślniczych. Ma być to kredyt długoterminowy, przyczem pożyczki rzemieślnikom wydawane byłyby na przeciąg 25 lat.

Miarodajne władze uznając potrzeby w tej dziedzinie rzemiosła wileńskiego już ongiś — skłonne były kredyt taki uruchomić, niestety klęska powodzi w Małopolsce akcję tę sparaliżowała, gdyż fundusze trzeba było w pierwszej mierze użyć na pomoc powodzianom. Obecnie jednak sprawa ta znowu weszła na dobrą drogę i jest nadzieja, że już w najbliższym czasie dla Wilna i Wileńszczyzny przyznany zostanie potrzebny kredyt.

— **Obniżki prądu elektrycznego nie będzie.** Dowiadujemy się, że w związku z układaniem nowego preliminarza budżetowego magistrat zastanawiał się nad kwestją ewentualnego obniżenia cennika za prąd elektryczny. Kwestję tę należy jednak uważać za przesądzoną w sensie negatywnym. Obniżenie bowiem taryfy pociągnęłoby za sobą obniżenie rentowności elektrowni. Zmniejszenie się zaś wpływów musiałoby w konsekwencji poderwać równowagę budżetową miasta.

Na marginesie warto zaznaczyć, że elektrownia jest najbardziej dochodowem przedsiębiorstwem miejskiem. Zysk, jaki daje miastu przekracza półtora miljona złotych. Wydatki zaś elektrowni na nowy rok budżetowy przewidziane są na sumę 3.438.965 zł.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włóczęgów.** W piątek dnia 22 bm. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 175 zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o godz. 19.30. Na porządku dziennym referat p. Aurelji Nagurskiej p. t. „Młodzież sowiecka" — Wrażenia z podróży do Rosji. Informacji w sprawie zaproszeń udziela codziennie w godz. 18—20 p. St. Hermanowicz, tel. 99.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś w piątek, dn. 22 lutego, odbędzie się w sali III Uniwersytetu (ul. Ś-to Jańska) odczyt prof. S. Hillera p. t. pojęcie choroby w biologji z cyklu „Zdrowie i choroba". Początek o g. 19. Wstęp 20 gr. Młodzież płaci 10 groszy. Szatnia nie obowiązuje.

ZABAWY

— **„CZARNA KAWA".** Koło Pań przy Komitecie Ratowania Bazyliki Wileńskiej urządza w dniu 26 lutego r. b. w godz. 6—8 po poł. w cukierni „Czerwonego Sztralla" **„Czarną Kawę"** — urozmaiconą przez produkcje artystyczne, w których wezmą udział: p. p. „Ciotka Albinowa", St. Grabowska, J. Rewkowski i chór rewellersów P. P. W. pod kier. p. Jaszczyńskiego.

Dochód z biletów wejściowych w cenie 1 zł. przeznaczony jest na remont Bazyliki.

Zarząd Koła prosi Szanowną Publiczność o jak najliczniejsze przybycie.

ROŻNE.

— **Przedłużona Wystawa Młodych (Wielka 36).** Z powodu napływu wycieczek szkolnych, Wystawa została przedłużona do 5 marca b. r. Wstęp 25 gr., dla wycieczek szkół średnich 10 gr. i dla szkół powszechnych 5 gr.

— **Obostrzenie kontroli w ubezpieczalniach społecznych.** Z dniem 1 kwietnia r. b. zmienione zostaną zasady kontroli w ubezpieczalniach społecznych. Zakład Ubezpieczeń przewiduje bezpośredni nadzór nad ubezpieczalniami — m. in. kontrolować będzie wykonywanie przepisów ustawowych i regulaminów. W ubezpieczalniach dokonywane mają być częste lustracje, przyczem wszelkie zażalenia składane przez ubezpieczonych będą szczegółowo badane.

Nagłe zasłabnięcie dyr. Szpakiewicza podczas próby

Przed dwoma dniami w teatrze miejskim na Pohulance podczas próby sztuki „To więcej niż miłość" dostał nagle silnego krwotoku dyrektor teatru p. M. Szpakiewicz. Zaniepokojeni koledzy odwieźli dyr. Szpakiewicza do domu. Wobec powtórzenia się krwotoku, wczoraj chorego przewieziono do kliniki.

Wiadomość o nagłem zasłabnięciu dyr. Szpakiewicza szybko obiegła miasto i wywołała wśród licznych znajomych i przyjaciół jego poważne zaniepokojenie. Jak zdołaliśmy się dowiedzieć, dyr. Szpakiewicz jest bardzo osłabiony, stan jego jednak nie jest groźny.

Polowanie na sensację

Niektóre pisma wileńskie i zamiejscowe podały wiadomość o znalezieniu granatu w gabinecie ś. p. Kurczyna, naczelnika urzędu przemysłowego m. Wilna, który, jak wiadomo, popełnił niedawno samobójstwo. Pisma te usiłowały wiadomości tej nadać posmak niezdrowej sensacji, bawiąc się w najróżnorodniejsze dociekania.

W imię prawdy proszeni jesteśmy stwierdzić, że na biurku w gabinecie ś. p. Kurczyna istotnie od kilku lat stał pocisk, nikt jednak nigdy do faktu tego nie przywiązywał najmniejszej wagi. Pocisk bowiem służył jedynie za ozdobę biurka. Wszelkie więc związane z tem komentarze są bezpodstawne.

Pocztowe znaczki watykańskie

Znaczki pocztowe Państwa Watykańskiego są niezwykle poszukiwane na rynku filatelistycznym. Wypuszczone zostały po raz pierwszy 1-go stycznia 1852 r. (po 50 „baiocco", koloru niebieskiego). Druga emisja znaczków watykańskich — różowe, po 80 „centesimo" — ukazała się w r. 1867, trzecia tej samej wartości w r. 1868. Czwartej emisji znaczków dokonano za pontyfikatu obecnego Papieża.

RADJO
WILNO

PIĄTEK, dnia 22 lutego 1935 r.

6.45: Pieśń. 6.48: Muzyka. 6,52: Gimnastyka. 7.07: Muzyka. 7,15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.35: Chwilka pań domu. 7,40: Program dzienny. 7,50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 10,30: Transm. uroczystego nabożeństwa z kośc. św. Krzyża w Warszawie z okazji rocznicy urodzin Chopina. 11,45: Przerwa. 11.57 Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Przegląd Prasy. 12.10: Koncert zespołu Tad. Kwiecińskiego. 12.15: Wychowanie społeczne w przedszkolu. 13.00: Dzien. poł. 13.05: Muzyka operetkowa. 15.30: O eksporcie. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.15: Muzyka lekka i taneczna. 16.15: Audycja dla chorych. 17.15: Koncert dla młodz. 17.50: Konc. rekl. 18.00: Aud. dla dzieci „Chrystus z kości słoniowej". 18.15: Muzyka taneczna w literaturze skrzypcowej i fortep. 18.45: O psychice Wielkopolan — odczyt. 19.00: Muzyka z płyt. 19.20: Reportaż z odsłonięcia tablicy pamiątkowej w domu Chopina w Dreźnie. 19.30: Pieśni w wyk. Bazylego Tysiaka. 19.45: Program na sobotę. 19.50: Sport. 19.51: Wiad. sportowe. 20.05: Pog. muzyczna. 20,15: Festiwal Chopinowski. W przerwie dziennik wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce". 22.30: Recytacje poezyj. 22.40: Wil. wiad. kolejowe. 22.50: Koncert reklamowy. 23.00: Kom. met. 23.05: Muzyka z płyt.

SOBOTA, dnia 23 lutego 1935 r.

6.45: Pieśń. 6.48: Muzyka. 6,52: Gimnastyka. 7.07: Muzyka. 7,15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7,35: Chwilka pań domu. 7,40: Program dzienny. 7,50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12,00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Wyjątki z op. „Faust" Gounoda. 13.00: Dzien. poł. 13.05: Zespół harmonistów. 15.30: Wiad. o eksporcie. — 15,35: Odc. pow. 15.45: Najnowsze nagrania na płytach. 16,30: Baśń o złotej rybce — słuch. dla dzieci. 1,00: Koncert Zespł. Tad. Seredyńskiego. 17,50: Trudności życia towarzyskiego. 18.00: Tygodnik litewski. 18.10: Koncert reklamowy. 18,15: Recital fort. Róży Etkinówny. — 18,45: W polskiem zagłębiu naftowem. 19.00: Duety. 19,20: „W stolicy Pampuchów — Lublin cu". 19.30: Utwory na wiolonczelę. 19.45: Progr. na niedzielę. 19,50: Sport. 19.52: Wiad. sportowe. 20.00: Mozaika karnawałowa. 20.45: Dzien. wieczorny. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. — 21.00: W muzykalnej rodzinie, kiedy jeszcze nie było radja. 21,45: Problemy społeczne w naszej liryce — szkic lit. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15: Muzyka taneczna w wyk. ork. H. Warsa. 23.00: Kom. met. 23,05: Kukułka wileńska. 23.35: Muzyka taneczna. 24.00 Retransm. muzyki tanecznej z Londynu.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w piątek dn. 22 b. m. o godz. 8 w. w Teatrze na Pohulance odegrana zostanie po raz pierwszy komedja L. Bus-Fekete'go **„To więcej niż miłość"** w reżyserji J. Boneckiego. Najnowszy ten utwór świetnego komedjopisarza węgierskiego, posiada oryginalnie zarysowany konflikt psychologiczny i barwną akcję, która toczy się w środowisku studenckiem. W wykonaniu sztuki biorą udział: S. Gintelówna, I. Jasińska-Detkowska, A. Pawłowska, H. Skrzydłowska, Z. Stachowicz, T. Suchecka, E. Ściborowa, M. Bay-Rydzewski, M. Bielecki, J. Bonecki, H. Borowski, K. Dejunowicz, J. Kersen, A. Łodziński, S. Małatyński, W. Neubelt, S. Skolimowski, T. Surowa, W. Ścibor, Śródka, W. Zastrzeżyński, K. Vorbrodt.

Uwaga: Z powodu nagłej niedyspozycji dyr. M. Szpakiewicza — rolę asystenta Wagnera w tej sztuce objął zastępczo A. Łodziński.

— Jutro dn. 23 b. m. o godz. 8-ej wiecz. „To więcej niż miłość".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Występy Janiny Kulczyckiej. „Domek z kart".** Dziś w dalszym ciągu pełna pogody i humoru czarująca komedja muzyczna Granichstaedtena „Domek z kart", która wywołała ogólne zainteresowanie, ze względu na wytworną grę zespołu, oraz efektowną wystawę. W rolach głównych Janina Kulczycka i Karol Wyrwicz-Wichrowski — w otoczeniu Dunin-Rychłowskiej, Lubowskiej, Malinowskiej, Domosławskiego i Tatrzańskiego. Pomysłowe balety i ewolucje urozmaicają to urocze widowisko. Zniżki ważne.

— **Polski Reprezentacyjny Chór „Harfa" w Wilnie.** W dniu 24 lutego rb. w drodze powrotnej z występów w Estonji i Łotwie odbędzie się w Wilnie w Sali Śniadeckich USB. o godz. 7 m. 30 wiecz. koncert największego w Polsce chóru męskiego „Harfa". Protektorat nad chórem raczyli objąć p. Wojewoda Wł. Jaszczołt, Gen. Dyw. St. Dąb-Biernacki i J. M. Rektor U. S. B. Prof. Dr. Witold Staniewicz. Dochód z chóru przeznaczony jest na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Wil. Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. Bilety w cenie od 3 zł. do 40 gr. nabywać można w cukierni Czerwonego Sztralla, w dniu zaś koncertu od godz. 3 po poł. u wejścia na salę.

TYLKO POCZĄTEK JEST TRUDNY.

Przyjaciel: — Gratuluję. Dowiedziałem się, że dostałeś pierwszą sprawę.

Adwokat: — Tak. Zaskarżył mnie do sądu mój krawiec. (Punch)

Na wileńskim bruku

NAJŚCIE NA MIESZKANIE.

P. Stanisława Piotrowska zamieszkała przy ul. Garbarskiej 2, złożyła do 3 komisarjatu PP. następującą skargę:

Wczoraj wieczorem do mieszkania jej, w chwili, gdy przebywała w niem sama wtargnęło trzech osobników, którzy zaczęli demolować lokal oraz grozić jej zabiciem. — Wśród napastników skarżąca poznała swego szwagra Józefa Praczkajłę zam. przy ul. Skopówka 7, jego brata Aleksandra oraz ich kolegę.

WRZĄTEK, JAKO ARGUMENT W KŁÓTNI SĄSIEDZKIEJ.

Wczoraj w godzinach rannych oblana została wrzątkiem 40-letnia Ewa Borowska zamieszkała przy ul. Bagatela 2.

Dokonała tego jej sąsiadka w czasie kłótni, wynikłej na tle jakichś obrachunków sąsiedzkich.

KRADZIEŻE NA SZKODĘ U. S. B.

Wczorajszej nocy nieznani sprawcy przedostali się na podwórko gmachu Zakładu Fizycznego U. S. B. przy ulicy Nowogródzkiej 22 i skradli stamtąd na szkodę U. S. B. sześć nowych cynkowanych rur, wartości ponad 100 zł (c).

KRADZIEŻE W BUFECIE Z. O. R.

20 b. m. Bienko Władysław (Jagiellońska 3—5) doniósł policji o systematycznej kradzieży z bufetu jego, mieszczącego się w lokalu Związków Oficerów Rezerwy R. P. przy ul. Orzeszkowej 11, różnych win, wódek i wyrobów tytoniowych. Bienko oblicza straty na 357 zł.

Do akt Km. Nr. 20/1934 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru II-go egzekucyjnego, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Ofiarnej pod Nr. 2 m. 27 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1-go marca 1935 r. o godzinie 10-ej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Wilnie przy ulicy Pijarskiej 12 (dawniej 7) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do funduszu Wiedeńskich, Paszkowskiej i Szyłowej w osobie opieki Mikołaja Błagowieszczeńskiego, i składających się z 5-ciu budynków mieszkalnych na rozbiórkę, oszacowanych na łączną sumę zł. 1500, na zaspokojenie wierzytelności Kurji Metropolitalnej w Wilnie.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dnia 28 stycznia 1935 r.

Komornik *Fiediaj.*

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie L. Bielak, zam. w Mołodecznie przy ul. Starościńskiej Nr. 6 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 marca 1935 r. o godz. 10-ej rano w maj. Chożów, gm. mołodeckiej, pow. mołodeckiego, woj. wileńskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Eugenjusza Chełchowskiego, składających się z inwentarza żywego (konie, krowy) i inwentarza martwego (narzędzia rolnicze i in. gospodarcze) oszacowanych na łączną sumę zł 50.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. — Dnia 20 lutego 1935 r. Komornik Sądu Grodzkiego

(—) *L. Bielak.*

Sygnatura akt. Nr. 356/31.

Dyrekcja Okr. Poczt i Telegr. w Wilnie.

Przetarg.

Dyrekcja Okr. Poczt i Telegrafów w Wilnie ogłasza przetarg publiczny na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i sieci wodociągowo kanalizacyjnej w budynku urzędu p. t. w Pińsku

Szczegółowe ogłoszenie umieszczone w „Monitorze Polsk." i „Przeglądzie Budowlanym".

Informacyj udziela Oddział Budowlany Dyrekcji Okr. P. i Telegr. Wilno, ul. Sadowa 25 w godzinach 11—13.

Dyrektor Okręgu P. i T. w Wilnie

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.
Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiersnowski